OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 31 MAJA 1928 ROKU. Nr. 148.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Minister Zaleski

UDA SIĘ DO PARYŻA.

Warszawa, 30.5 (Tel. wł.) Minister Zaleski w drodze powrotnej z Genewy, po posiedzeniu Ligi Narodów wstąpi do Paryża.

POWRÓT P. PREZYDENTA.

Warszawa, 30.5 (AW) P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym ze Spały do Warszawy.

Grupa demokratyczna

W ŁONIE „JEDYNKI".

Warszawa, 30.5 (Tel. wł.) We środę odbywały się rokowania pomiędzy zarządami **„Partji Pracy"** i **„Związku naprawy Rzeczypospolitej"** w sprawie utworzenia w „Bloku bezpartyjnym" ugrupowania demokratycznego **dla wszczęcia jednolitej akcji w całem państwie.** Rokowania doprowadzają do dobrego skutku.

Trzeźwy sąd w chaosie demagogicznej elokwencji.

Poważna mowa posła prof. Rybarskiego w Sejmie.

Warszawa, 30.5 (Tel. wł.) Środowe posiedzenie Sejmu rozpoczęła **wielka mowa posła prof. Rybarskiego (ZLN),** która rozdzieliła się na dwie części.

W pierwszej części, **gospodarczej,** podkreślił **pos. Rybarski sprawę konieczności utrzymania aktywności bilansu handlowego i płatniczego,** wskazał na potrzebę znacznego wzmożenia wywozu, **rozumnej polityki podatkowej.**

Budżet nie jest zupełny — mówił poseł Rybarski — zrobiono bowiem **w nim wyłom przez ustawę inwestycyjną oraz przez wyeliminowanie podwyżki płac urzędników. Propozycje Z. L. N. idą w tym kierunku, aby zrobić 123 milj. złotych oszczędności, zmniejszając koszty administracyjne, które są preliminowane o 40 proc. wyżej niż w roku ubiegłym.** Z. L. N. domaga się oszczędności z funduszów dyspozycyjnych, które łącznie w pięciu Ministerstwach wynoszą 20 milj. złotych.

Omawiając sprawę podatku obrotowego **mówca podkreślił,** że podatku **obrotowego** i podkreślił, że polityka podatkowa powinna być stosowana w ten sposób, aby nie była **nrzędziem oddziaływania politycznego Rządu na społeczeństwo.** Co do podatku majątkowego, to przypomniał, że podatek majątkowy **odrzuciły obecnie już zachodnie partje socjalistyczne uważając go za niewłaściwy i rujnujący gospodarczo.**

W drugiej części przemówienia poruszył pos. Rybarski kwestje polityki wewnętrznej i stwierdził, że **objawem siły Rządu jest trwały system rządzenia.** W naszych warunkach przy obecnym ustroju **pustkę w systemie trwałych rządzeń łatwo wypełnić może przypadek, szkodliwy dla całości państwa.** Co do trwałości systemu rządzenia u nas **posłużyć może fakt odrzucenia projektów podatkowych Rządu przez Sejm.**

Reforma ustrojowa powinna iść w **kierunku harmonijnej współpracy naczelnych władz:** ustawodawczej, **wykonawczej** i sądowniczej. Rząd silny **musi być pod kontrolą parlamentarną.** Kontrola narodu nad władzą wykonawczą **nie da się pomyśleć bez możności usuwania Rządu przez parlament.** Dla podniesienia życia parlamentarnego **konieczną jest zmiana ordynacji wyborczej, w sensie podniesienia wieku wyborczego, zastosowania wymagań cenzusu naukowego, zmniejszenia ilości posłów i stosowania proporcjonalności przy wyborach.**

Sądownictwo powinno być uniezależnione od władz administracyjnych.

Aczkolwiek klub mówcy nie **odpowiada za obecne rządy, to niemniej przewiduje zwiększające się trudności i niebezpieczeństwa uważa za konieczne skończyć z przejściowym stanem fermentu.** Takie też stanowisko **zajmie również wobec budżetu.**

Po przemówieniu posła Rybarskiego zabrał głos **pos. Chądzyński (N. P. R.),** który **poruszył na wstępie kwestję drożyzny.** Sytuację polityczną określił jako **nienormalną.** Udział aparatu administracyjnego w wyborach **uważa za dopuszczalny,** ale administracja **nie powinna służyć do popierania wyłącznie jednej partji politycznej.** Skutki tego systemu **okazały się opłakane,** bowiem na Kaszubach z tego powodu **straciliśmy 25.000 głosów polskich, umożliwiając Niemcom zdobycie jednego mandatu** więcej, aniżeli przy poprzednich wyborach.

Poseł Neuman (Klub niemiecki) oświadczył, że **polityka Rządu nie budzi zaufania w kołach niemieckich i dlatego klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.**

Pos. Dąbski (Str. chłopskie) uważa, że ani przez maj, ani przez jedynkę **nic nie zrobiono w kierunku zmiany na lepsze w gospodarce państwowej.** Atakuje system polityki rządowej. Stwierdza, że obecnie **panuje dyktatura Lewiatana i związku ziemian.** System ten przewadzić musi **aż do skompromitowania.** Jako wskazówki do zwalczania tego systemu wysuwa: **zjednoczenie wszystkich stronnictw chłopskich ze stronnictwami robotniczemi; szturm na „jedynkę"; oderwanie centrum demokratycznego od „bezpartyjnego bloku"; szturm na Lewiatana i związek ziemian; utworzenie rządów demokratyczno-parlamentarnych.**

Poseł pułk. Sławek (B. B.), w przemówieniu swem zaznaczył, że „jedynka" **nie jest formacją faszystowską, a celem jej jest odrodzenie parlamentaryzmu.**

Po pośle Sławku zabrał w imieniu **„Piasta" głos poseł Michałkiewicz, przeciwstawiając się próbom zmiany ustroju państwa oraz opowiadając się za współpracą Sejmu** z **Rządem.**

Poseł Bittner (Ch. D.) stwierdził, że **w wielu aktach państwowych postawiona została siła przed prawem.**

Poseł Dymitr Lewicki (Ukrainiec) **wysuwa postulat niepodległości Ukrainy, twierdząc, że jest to konieczne ze względu na równowagę sił we wschodniej Europie, Klub ukraiński będzie głosował przeciw budżetowi.**

Następnie przemawiali socjalista **białoruski Duk i poseł Bogusławski** z grupy ukraińskiej w „jedynce".

Poseł Jeremicz (Białorusin) oświadczył, że **sympatje chłopa białoruskiego zwracają się ku Wschodowi, gdzie chłop dostał ziemię.**

Generalną dyskusję nad budżetem zakończyło przemówienie komunizującego **posła Wójtowicza.**

W czwartek Sejm przystępuje do **szczegółowego** omawiania budżetu **Ministerstwa rolnictwa.**

„Mogły się dziać nadużycia wyborcze"...

TAK MÓWIŁ POSEŁ KOŚCIAŁKOWSKI W SEJMIE.

Warszawa, 30-5. (Tel. wł.) We środę na posiedzeniu **sejmowej** komisji administracyjnej w dalszym ciągu toczyła się dyskusja **nad sprawą nadużyć wyborczych.**

Ogólne **zainteresowanie wywołało** przemówienie **posła Kościałkowskiego** (B.B.) który dowodził, że **we wszystkich państwach administracja państwowa bierze czynny udział przy wyborach.** U nas **mogły się dziać nadużycia** — mówił poseł Kościałkowski — **jakkolwiek jednak „Jedynka" nie odniosła decydującego zwycięstwa, przecież zdołała utworzyć znaczny blok wszechstanowy. Atak** na administrację w związku z nadużyciami **wychodzi tylko na korzyść mniejszościom narodowym.**

Pomyślne wieści o losach „Italji".

STEROWIEC WYLĄDOWAŁ NA WYSPIE AMSTERDAM.

Oslo, 30.5 (AW) Okręt pomocniczy „Italji" odebrał drogą radjową wiadomość, że sterowiec „Italia" wylądował na wyspie Amsterdam, położonej na północ od Spitzbergen pod 79 st. szerokości i 11 st. długości geograficznej.

Moskwa, 30.5 (PAT) Zorganizowano tu **komitet pomocy dla ekspedycji gen. Nobile.** Komitet ten zaproponował wzięcie udziału w poszukiwaniach **Norwegji, Japonji i Stanów Zjednoczonych.** Z Archangielska ma wyruszyć łamacz lodów, **wiozący na swoim pokładzie hydroplan.**

Dokumenty szpiegowskie w sztucznym biuście.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE KOBIETY-SZPIEGA.

Wilno, 30-5. (AW.) W dniu 29 bm. na granicy polsko-litewskiej w rejonie Suwałk władze bezpieczeństwa publicznego **aresztowały niejaką Marję Cieplikowską,** oddawna podejrzaną o uprawianie **zawodowego przemytnictwa** i szpiegostwa na rzecz Litwy.

Aresztowano ją w chwili, gdy zamierzała **nielegalnie przekroczyć granicę** Litwy. W czasie osobistej rewizji znaleziono przy Cieplikowskiej, w **specjalnie sporządzonym sztucznym biuście,** większą ilość dokumentów **szpiegowskich, stwierdzających dyslokację wojsk polskich.**

Cieplikowska **została aresztowana.**

PRZEGLĄD PRASY

Coraz pilniej im do władzy.

Nie wystarczają P. P. S. dotychczasowe jej wpływy na bieg życia państwowego i marzy się jej pełna władza, której uchwytność wydaje się jej coraz bliższą. Coraz buńczuczniej też wypowiada się w tej sprawie „Robotnik".

Nie rozumujemy wcale — odpowiada w ten sposób poseł Niedziałkowski na postawione sobie pytanie: Co dalej? — pod kątem widzenia plotek złośliwych, czy poprostu „niewinnie - plotkarskich" o stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego. Pytanie: „co dalej?" zjawiło się na porządku dziennym nazajutrz po przewrocie, jeszcze w maju r. 1926. Wyrosło ono do rozmiarów olbrzymich na skutek polityki Piłsudskiego w miesiącach następnych; stałoby wszakże i przy wielu innych — możliwych teoretycznie — kierunkach tej polityki.

Przetrwaliśmy okres zamierania Sejmu poprzedniego... Wybiła godzina nowego Sejmu. Wóz Rzeczypospolitej toczy się naprzód jako - tako, utykając na wybojach; to tu, to tam zaskrzeczy zgodny chór „rządowych" dziennikarzy; jakieś drobnostki powodują kolejne „sensacje". Rośnie drożyzna. Krążą plotki...

Trzeba więc, by to, co jest naprawdę istotne, powiedziane zostało głośno i publicznie. Latem r. 1926 Polska Partja Socjalistyczna powiedziała: „ostrzegam!"; jesienią powiedziała: „odmawiam współdziałania i odchodzę!", jeszcze później: „a zatym walka!".

Tu następuje wyraźna groźba pod adresem obecnych kół rządowych.

...w przededniu sejmowej debaty budżetowej, oświadczamy zupełnie jasno, zupełnie wyraźnie: dosyć „zabawy"! musi się skończyć „jedynkowy" monopol na troskę o państwo! Jutro Polski leży w zwycięstwie demokracji; historja chciała, by chorągiew demokracji spoczęła w rękach Polskiej Partji Socjalistycznej. Debata budżetowa powinna ustalić wobec opinji mas całą powagę położenia.

Jeżeli polityka P. P. S. rozwinie się wyraźniej, niż dotąd, po linji nakreślonej przez posła Niedziałkowskiego, należy się spodziewać, że jesteśmy w przededniu zasadniczej rozgrywki P. P. S. o ujęcie władzy, do której socjalistom coraz bardziej się spieszy od czasu, gdy marszałkiem Sejmu został socjalista.

Rumuńska lekcja.

Rumunja przeżywa obecnie nie tylko kryzys polityczny, ale i gospodarczy. Pierwszy kryzys trwa od czasu śmierci króla Ferdynanda i rządów regencji, wzmaga się z każdym rokiem coraz bardziej. Drugi kryzys ekonomiczny ma swój początek w zbyt nerwowo i pospiesznie przeprowadzonej reformie rolnej, która obniżyła ogromnie produkcję rolną Rumunji. Interesujący wywiad na ten temat z wybitnym przywódcą politycznym (opozycyjnym) rumuńskim prof. Jorgą zamieścił „Kurjer Warszawski".

Zapytany o ocenę obecnej sytuacji prof. Jorga odpowiada żywo i szybko. „Sytuacja jest bardzo zabawna, asystujemy bowiem przy procesie odmładzania liberałów, wszystkiem tem, co mają starego inne partje".

Uśmiecham się.

„Tak, tak — powtarza prof. Jorga — szereg ludzi, zaszytych w innych partjach opozycji, jest dziś wśród liberałów, są nawet ministrami i to poważnych resortów. Jest to kwintesencja tej walki partji, o której pan słyszał zapewne, co się zaś tyczy sytuacji, to jest ona fatalna. Tak, fatalna, — podkreśla prof. Jorga. — Kraj ekonomicznie jest wyczerpany, drożyzna wzrosła, interesy ustały, brak kredytu, brak gotówki. To chyba wystarcza. W dodatku nie jesteśmy rządzeni — jesteśmy administrowani zaledwie i to jak — rezultaty, o których powyżej, a które panu potwierdzi każdy kupiec, przemysłowiec, chłop, mówią same za siebie.

— W czem pan profesor widzi główną przyczynę tego stanu rzeczy?

„W fatalnie przeprowadzonej, rujnującej kraj, reformie rolnej. Reformę przeprowadzono kierując się kryterjami politycznemi; z tych, co ją wykonywali, nikt nie przewidział, że zrujnują dobrobyt państwa, bo zrujnowali jego warsztat pracy podstawowej — rolnictwo. Reformę rolną należało przeprowadzić — dodaje prof. Jorga — ale nie w ten sposób. Zrujnowano wielką własność, prowadzącą intensywną gospodarkę. Ziemię dzielono mechanicznie, nadawano mechanicznie, nie mając środków ani na danie narzędzi, ani dostatecznego inwntarza. Jednoczesne z tem zaczęto operować maksymalnemi cenami na zboże. Pasywność chłopa odezwała się. Nie mając kapitału i narzędzi, zaczął uprawiać dla siebie tylko i oto obecnie widzimy całe okolice nieobrobione.

Rumunja — spichlerz Europy przed wojną — dziś doszła do tego, że w tym roku musiała kupować zboże od Węgier.

Widzieliśmy w pierwszym roku reformy wyprzedaż masową inwentarza przez wielką własność. Inwentarz ten poszedł do rzeźni. Chłop albo go nie kupował w braku gotówki, albo sam sprzedawał w pogoni za gotówką. Życie ekonomiczne kraju odczuło olbrzymie wstrząśnienie. Dziś to się mści. Nikt niema pieniędzy, oprócz paru banków — a banki te należą do liberałów i są podstawą ich siły."

Rumunja wcześniej zaprowadziła reformę rolną od Polski i realizowała ją z takim pośpiechem, jaki zaleca u nas... lewica. Możeby socjaliści polscy i radykali chopscy zechcieli urządzić wycieczkę do Rumunji i później mówić na ten temat w Sejmie. Poco bowiem eksperymentować, gdy w Rumunji przykład gotowy.

Atak na granice Polski

W SEJMOWEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 30-5. (Tel. wł.) Na komisji sejmowej do spraw zagranicznych w czasie dyskusji nad ekspose min. Zaleskiego pierwszy zabrał głos **poseł ukraiński Dymitr Lewicki.** Zaznaczył on, że zbyt wiele się mówi o pokojowej polityce Polski, gdy tymczasem **nie budzi ona zaufania,** bowiem Polska **upiera się przy utrzymaniu swoich obecnych granic (!).** Polska polityka **nie powinna zdążać do utrzymania obecnych granic,** ale polegać na wysiłkach, **aby z innemi narodami wejść do układu sił ogólnoeuropejskich.**

Pos. Dąbski (Str. chł.) oświadczył, że **nie widzi dużych różnic w poglądach pomiędzy chłopami polskimi i ukraińskimi,** a w kwestjach granic chłopi polscy **i ukraińscy łatwo się porozumieją.**

Pos. Czapiński (PPS.) **krytykował konkordat Polski z Watykanem** i zwracał uwagę na politykę Rosji.

Poseł Walewski (BB.) **akcentował dwulicowość polityki niemieckiej,** która z jednej strony głosi hasła pokojowe, a z drugiej uprawia **politykę imperjalistyczną.**

Posłanka Kosmowska (Wyzwolenie) mówiła o zbliżeniu społeczeństw młodych na tle indywidualnych stosunków.

Poseł prof. Winiarski (ZLN.) **rozprawia się z powiedzeniem o granicach Polski posłów Lewickiego i Dąbskiego. Żąda zaprotokułowania oświadczenia posła Dąbskiego. Domaga się ingerencji władz sejmowych w sprawie powiedzenia posła Lewickiego, że utrzymanie obecnych granic Polski równa się wojnie.** Lewicki otwarcie się przyznał, że **używa trybuny sejmowej, aby świat cały słyszał oskarżenie przeciwko polityce Polski.** Tego rodzaju powiedzenie — mówił poseł Winiarski — **łamie ślubowanie poselskie.**

Odpowiadając na zagadnienia wysunięte przez posłów **min. Zaleski** zauważył, że dla pokoju świata **szkodliwe są pojęcia rewizjonizmu pacyfistycznego, jak i rewizjonizmu wojennego.** Akcja pacyfistyczna powinna być wynikiem **dobrej woli narodów.** Ostatnia nota Kelloga posuwa sprawę tę naprzód, **odpowiadając intencjom Francji i Polski.**

Min. Zaleski wyraził **pesymizm w sprawie rokowań o zawarcie paktu o nieagresji z Rosją sowiecką.** W zakończeniu oświadczył, że **ci z posłów, którzy uważają granicę Polski za powód do wojny, sami się usuwają poza nawias polityki polskiej.**

Stronnictwo chłopskie w walce z Rządem

DĄŻY DO STWORZENIA FRONTU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 30-5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej Stronnictwa chłopskiego, na którem ogłoszono rezolucję stwierdzającą, że **Rząd obecny stoi na stanowisku popierania kapitalistów, obszarników, kupców i rzemieślników** i dlatego Stronnictwo chłopskie postanawia **wypowiedzieć walkę reakcyjności Rządu w polityce i zagadnieniach gospodarczych.**

Rada naczelna Stronnictwa chłopskiego zaleca klubowi parlamentarnemu **wejść w kontakt z klubami: Piasta, Wyzwolenia i innemi stronnictwami chłopskiemi i dążyć do utworzenia wspólnego frontu lewicy chłopskiej i robotniczej.**

Stronnictwo chłopskie stoi na stanowisku **niedopuszczenia do jakichkolwiek zmian w ustroju państwa, domagając się utrzymania formy demokratyczno-liberalnej.**

Harmonijne stosunki z Polską

ZALECIŁ LITWIE ANGIELSKI MĄŻ STANU.

Wiedeń, 30-5. (AW.) Kowieński korespondent „N. Fr. Presse" publikuje wywiad z **Waldemarasem,** który m. in. oświadczył, że Chamberlain w swojej konferencji z nim podkreślił, iż **zależy mu bardzo wiele na wzmocnieniu pokoju na Wschodzie.** W tym celu poleca się bardzo, aby Litwa **utrzymywała harmonijne stosunki ze wszystkiemi sąsiadami a przedewszystkiem z Polską.** Pogłoski, jakoby w konferencji Waldemarasa z Chamberlainem omawiano kwestję sojuszu antysowieckiego, są **bezpodstawne.** Przeciwnie, Chamberlain wskazał na konieczność, aby Litwa stworzyła wobec Rosji **przyjazną atmosferę.** Wkońcu oświadczył Waldemaras, że nowe wybory na Litwie **niebawem się odbędą.**

Z wysokości dyktatury nad Hiszpanją

DOBROWOLNE PODDAŃSTWO POD TYRANJĘ ŻONY.

Warszawa, 30-5. (Tel. wł.) Donoszą z Hiszpanji, że dyktator Primo de Rivera, **który niedawno wstąpił w związki małżeńskie, z dniem 15 sierpnia wycofuje się z życia politycznego w zacisze domowe.**

Jako następca zamianowany zostanie prawdopodobnie **Duez Alfonso,** który stanie na czele gabinetu w nowoukonstytuowanym rządzie.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa

OMÓWIŁA BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 30-5. (PAT.) Dnia 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka Gliwica posiedzenie **senackiej komisji skarbowo - budżetowej,** na którem rozpatrywano **budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.** Przed rozpoczęciem dyskusji krótkie przemówienie wygłosił minister spraw zagranicznych Zaleski, poczem zabrał głos **sen. Januszewski.** W dyskusji przemawiali: wicemarszałek Senatu Posner, oraz senatorowie Szabad, **Głąbiński,** Karski, Zagleniczny i **Decykiewicz.** Po ukończeniu **dyskusji referent** nie zaproponował **żadnych zmian do budżetu, stawiając jednocześnie** wniosek o przyjęcie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych w **redakcji uchwalonej przez komisję skarbowo-budżetową Sejmu.** Głosowanie nad tym budżetem odłożono **do czasu ukończenia stałej debaty budżetowej.** Następne posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej wyznaczono na dzień 31 maja o godz. 16. Na posiedzeniu tem znajdzie się **budżet Ministerstwa przemysłu i handlu,** który ma referować senator Januszewski.

Doradca finansowy

NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI.

Warszawa, 30.5 (AW) Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey złożył dziś w towarzystwie dyrektora protokułu dyplomatycznego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza z okazji **przypadającego dziś święta ku czci poległych żołnierzy ameryk.**

Echa śląskie.

NOWY BURMISTRZ KATOWIC. Wczoraj w środę na specjalnem posiedzeniu Rady miejskiej wybrany został pierwszym burmistrzem Katowic komendant wojewódzkiej policji p. Adam Kocur 9 głosami przy 4 kartkach białych oddanych przez radnych Niemców, którzy przed głosowaniem oświadczyli, że wstrzymają się od głosowania. Dwuch radnych polskich było nieobecnych.

KATASTROFA NA KOPALNI. Na kopalni „Ferdynand" w Bogucicach zaszedł tragiczny wypadek zasypania dwu górników wskutek załamania się filaru. Do tej pory nie zdołano ich wydobyć. Załoga ratownicza pracuje na dwie zmiany bez przerwy, celem uratowania nieszczęśliwych.

GROŻBA STRAJKU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. Orzeczenie rozjemcy państwowego, przyznające szereg podwyżek w górnictwie na niemieckim Śląsku, zostało przez pracodawców odrzucone. Jeżeli minister pracy i opieki społecznej nie będzie interwenjował, należy się liczyć z możliwością strajku górników na Śląsku niemieckim.

Wiadomości ze stolicy.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI ROSYJSKIEJ MŁODZIEŻY. W konsekwencji zawieszenia działalności zjednoczenia młodzieży rosyjskiej na terenie Warszawy, komisarjat Rządu wystąpił z wnioskiem do Min. spraw wewn. o rozwiązanie organizacji tej na całym terenie Rzplitej. Minister spraw wewn. przychylił się do tego wniosku i w dniach najbliższych podpisze rozporządzenie o rozwiązaniu organizacji na całym terenie Rzplitej.

WYKRYCIE WIELKIEJ SZAJKI WŁAMYWACZY. Władze bezpieczeństwa w Warszawie wpadły na trop niebezpiecznej bandy włamywaczy, która w końcu lutego rb. dokonała włamania do urzędu pocztowego w Radomiu i po rozbiciu kasy zrabowała 120.000 zł., a w kilka tygodni później w urzędzie pocztowym w Przemyślu przeszło 100.000 zł. Policja ustaliła, iż banda miała siedzibę swoją w Warszawie, a hersztem jej był Stefan Zakrzewski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Żórawiej 5. Kasiarze, po dokonaniu kradzieży wyemigrowali z Polski. Celem wywiedzenia się o ich miejscu pobytu, policja aresztowała ich żony, przyczem żona herszta, 20-letnia Natalja Zakrzewska zeznała, iż mąż jej wyemigrował na Kubę, pozostawiając jej kilkanaście tysięcy złotych. Sumę tę zatrzymano. Zakrzewską wraz z innemi żonami kasiarzy przewieziono z Warszawy do Radomia, gdzie osadzono je w więzieniu i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Za zbiegłymi kasiarzami rozesłano listy gończe.

Wieczna kłótnia

W KLUBIE ŻYDOWSKIM.

Warszawa, 30.5 (Tel. wł.) W sejmowym klubie żydowskim **dotychczas nastąpiła zgoda.** Prezydjum stałego nie wybrano, a przewodniczy klubowi **najstarszy wiekiem poseł.** Narady w sprawie ustalenia stosunku klubu do budżetu państwowego **spełzły narazie na niczem.** Małopolscy posłowie żydowscy **opowiadają się za Rządem,** zaś posłowie z b. Kongresówki, pod wodzą Grünbauma, **usiłują zachować stanowisko opozycyjne.** Czy—dojdzie do zgody przed zakończeniem obrad budżetowych w parlamencie, aby i żydzi mogli się wypowiedzieć — **niewiadomo.**

Ucieczka kapitałów

CZY TEŻ ICH NAPŁYW?

Warszawa, 30.5 (AW) Ministerstwo skarbu komunikuje, że pogłoska, **która** w ostatnich dniach pojawiła się w prasie o **rzekomej ucieczce kapitałów polskich zagranicę nie odpowiada rzeczywistości.** Przeciwnie opierając się na zupełnie ścisłych danych statystycznych oraz bilansach banków jak również i na obserwacji **ruchu** kapitałów, Ministerstwo skarbu stwierdza **stały, równomierny przypływ kapitałów obcych do Polski.**

OWCZY PĘD.

Nie można się dziwić. że socjaliści z coraz większą pewnością siebie zapowiadają rządy socjalistyczne w Polsce, skoro ogół społeczeństwa. nie doceniając możliwości społecznych i politycznych, ułatwia im przez swą bierność dążenie do tego celu.

To ułatwianie odbywa się nieznacznie i zgoła w niefrasobliwszym nastroju. Czyż nie tak dawno jeszcze byłoby do pomyślenia. by chór szkolny poprowadzono na wybitnie partyjną akademję. urządzoną pod hasłem czerwonego sztandaru? A przecież w ub. niedzielę dziewczęta z seminarjum żeńskiego w Sosnowcu musiały produkować się dla wybitnie partyjnych celów na akademji T. U. R-a.

Cóżby powiedziano. gdyby jakaś inna partja: Ch. D., Partja Pracy, Z. L.N., NPR. itp. ugrupowania partyjne organizowały swe partyjne zrzeszenia oświatowe i do tej partyjnej oświaty wprzągały dzieci szkolne? Oburzenie byłoby bez granic. a zresztą nikt z członków tych partyj nie ośmieliłby się tak bezceremonjalnie wciągać młodzieży w bojowe szranki partyjnictwa.

Żyjemy w okresie pomieszania pojęć i są dążenia, by pojęcie partyjnictwa utopić w haśle: Nasza partja nie jest partja. inne są partjami! Jednakże co do socjalistów nie może być żadnych złudzeń wobec jawnego ich separatyzmu. który identyfikuje się z pojęciem państwa w państwie. Nawet żydzi nie są tak zasklepieni w sobie, jak socjaliści. którzy partyjność swą uznają za ramy przyszłego ustroju państwowego.

Niewątpliwie po osiągnięciu swych celów pieśń socjalistyczna „Czerwony sztandar" zostałaby ogłoszona za hymn państwowy z wszelkiemi należnemi mu honorami. Ale dlaczego obecnie pieśń tę zaczyna się honorować narówni z Rotą i Jeszcze Polska? I znów byłoby nie do pomyślenia, gdyby jakaś inna partja narzucała całemu społeczeństwu i przedstawicielom władz swą pieśń partyjną i aranżowała jej słuchanie w pozycji stojącej. jak to się działo na zjeździe T. U. R-a w Sosnowcu.

To są kwestje jasne i dla każdego zrozumiałe, ale takie jest rozluźnienie pojęć. że nieznacznie przyzwyczajamy się i ułatwiamy socjalistom ich dążenie do ściśle określonych celów, streszczających się w opanowaniu rządów Polski, do czego potrzebne jest oswojenie wprzód społeczeństwa i uzyskanie niejako jego zgody na wprowadzenie ceremonjału socjalistycznego.

W tym owczym pędzie i uległości wobec pchających się par force do władzy naszych socjalistów odgrywa rolę pewien popłoch przed komunistami. Wielu ludziom wydaje się mianowicie, że znakomitym puklerzem przed komunizmem jest socjalizm, uznający polską państwowość. Argument ten jest sui generis patrjotyczny, lecz jakże dokładnie ilustruje on bezład naszej myśli politycznej.

Mogą sobie socjaliści kombinować, że w miarę rozwoju stosunków politycznych w Polsce bieg zdarzeń zatrzymałby się na demokratycznej republice z odcieniem socjalistycznym. Ludzie trzeźwo w przyszłość państwa wpatrzeni złudzeń tych nie podzielają, a fakty wskazują, że socjalizm toruje tylko drogę komunizmowi i nie stanowi przed jego zalewem wału ochronnego.

Dlatego świadome politycznie społeczeństwo powinno corychlej przeciwstawić się hypnozie, płynącej od socjalizmu. hypnozie tak usypiającej czujność patrjotyczną. ubezwładniającej energję narodową i wprowadzającej uległość: dziś wobec socjalizmu, jutro wobec... Sowietów.

M. P.

11-procentowy ubytek

GŁOSÓW POLSKICH W NIEMCZECH.

„Dziennik Berliński" stwierdza, że dotychczas podawana liczba głosów polskich, jakie padły na listy polskie w Nadrenji, jest nieścisła, mianowicie okazuje się obecnie. że listy polskie otrzymały w Nadrenji i Westfalji nie 12.000, lecz 21.873 głosów, to znaczy o 3.329 głosów więcej, niż przy **wyborach** w r. 1924.

Dalej stwierdza „Dziennik Berliński", że ogólna ilość głosów polskich przy obecnych wyborach wynosiła 71.910 głosów, **czyli o 9.389 głosów mniej, niż w r. 1924. Spadek głosów polskich wynosi więc zaledwie 11 proc.,** podczas gdy inne mniejszości narodowe w Niemczech. jak: Duńczycy, Łużyczanie i Litwini, stracili obecnie około 50 proc. głosów, zebranych w r. 1924.

Główne straty poniosła lista polska na Śląsku Opolskim, gdzie zdobyła 34.251 głosów, gdy w r. 1924 posiadała tam 41.445 głosów.

Rzut oka na teren strat głosów polskich i na teren, gdzie nastąpił przyrost — pisze dziennik — wskazuje jedno: tam. gdzie istniała jedna zwarta organizacja polska, postęp jest widoczny, natomiast tam. gdize organizacja taka z wielu przyczyn nie mogła jeszcze stanąć na odpowiednim poziomie, zaznaczył się ubytek. Z tego należy wyciągnąć wnioski na przyszłość — kończy dziennik.

Działalność T-wa „Rozwój"

W UNARADAWIANIU ŻYCIA GOSPODARCZEGO POLSKI.

Podczas Zielonych Świąt odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd delegatów Towarzystwa „Rozwój". Zjazd ten połączony został z uroczystością **piętnastolecia istnienia Towarzystwa „Rozwój"** oraz poświęceniem sztandaru młodych rozwojowców. Zjazd rozpoczęto uroczystą Mszą św. odprawioną przez ks. kapelana Kolasińskiego. Po wysłuchaniu podniosłego kazania delegaci przeszli do sali obrad Tow. „Rozwój" (Żórawia 2), gdzie obrady zjazdu otworzył wiceprezes zarządu **inż. Kwasiborski.** Na przewodniczącego powołano posła ks. Sobczyńskiego (Kielce), na asesorów pp.: dr. Nowotarskiego (Biała - Podlaska), Woronieckiego (Lwów), Podsiadłowskiego (Poznań), na sekretarzy pp.: Zajączka (Bia - Bielsko) i Mosingiewiczównę (Lwów). Uroczysty zjazd powitało cały szereg przedstawicieli instytucyj społeczno-kulturalnych. a między innemi zgromadzenie starszych cechu szewckiego, Związku hallerczyków, Związku rzemieślników chrześcjan i in.

Po przemówieniach powitalnych zabrał głos **ks. Wyrębowski,** podkreślając znaczenie zjazdu jako tego, który przyczyni się do wzmożenia i ujednostajnienia ciężkiej pracy, jaka czeka rozwojowców w uporczywej walce z żydostwem.

Następnie zabrał głos dyrektor naczelny „Rozwoju" **p. Żakrzewski,** składając sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. W roku sprawozdawczym rozwinęło Towarzystwo ożywioną działalność na wszystkich polach pracy. **Stworzono specjalne bibljoteki żydoznawcze, wydano „księgę adresową firm chrześcjanskich handlu i przemysłu" rozdano koło 20.000 afiszów propagandowych, zorganizowano specjalne kursa dla prelegentów, urządzono 59 wizytacyj okręgów i miast.** W pracy propagandowej zawdzięcza wiele Towarzystwo instytucjom z którem współpracuje jak to: tygodnikowi **„Dobra Prasa", oraz „Walka z Bolszewizmem", Macierzy Szkolnej i t. d.** Towarzystwo znajduje się na b. dobrej drodze rozwoju, w ub. okresie bowiem przybyło kilkuset nowych członków. Faktem niezbitym owocności prowadzonej pracy jest to, że w roku sprawozdawczym **osadzono polskich rzemieślników w 33 miejscowościach na kresach wschodnich,** ratując w ten sposób polski stan średni od kompletnego zalewu przez żydostwo.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem.

Po skończonej dyskusji zabrał głos **poseł Wierczak,** podkreślając konieczność stworzenia silnej przeciwwagi elementu żydowskiego na kresach wschodnich. który to element wypiera coraz bardziej polskiego kupca i rzemieślnika.

Jedynem rozwiązaniem — według posła Wierczaka — tego trudnego problemu jest **akcja przesiedleńcza kupca i rzemieślnika poznańskiego. który skutecznie wesprze siły polskie na Kresach.**

Następnie delegaci reprezentujący 41 okręgów zdawali sprawozdania z działalności „Rozwoju" na prowincji.

Zjazd uchwalił wniosek w sprawie rozszerzenia wydawnictwa przez powołanie nowych sił fachowych. Dalej uchwalono zakładać sekcje młodych rozwojowców i pań oraz zwołać **na 8 i 9 grudnia kongres działaczy rozwojowych.**

W wyniku głosowania powołano do nowego zarządu pp.: ks. dr. Wyrębowskiego Adama, inż. Kwasiborskiego, posła Rzepeckiego (Poznań), pos. Lewandowskiego (Bydgoszcz), inż. Lebiedzińskiego (stolica). St. Zakrzewskiego (stolica), Irenę Weistową (stolica). Fran. Wasilewskiego (stolica), Antoniego Lekana (stolica) oraz p. Rostorffową (stolica), jako zastępców pp.: Zawadzkiego, Kotkowskiego i Sabinę Wasilewską.

Drugi dzień zjazdu wypełniły uroczystości poświęcenie sztandaru młodych rozwojowców i akademja żydoznawcza, na której przemawiali poseł ks. Sobczyński i poseł Karol Wierczak.

Amerykański traktat pokojowy

BĘDZIE ODRZUCONY W AMERYCE.

Pertraktacjom pokojowym, prowadzonym w Wersalu przewodniczył prezydent Wilson. Jego koncepcje zaciążyły nad debatami t. zw. grubej piątki. Na jego żądanie włączono do traktatu Wersalskiego pakt o stworzeniu Ligi Narodów. A wreszcie, gdy wszystko już było gotowe, Stany Zjednoczone odmówiły swego udziału w Lidze Narodów. której utworzenia się same domagały. Senat i opinja amerykańska wyparły się dzieła Wilsona, pod pretekstem niemięszania się w sprawy uropejskie.

Pakt o uznaniu wojny poza prawem, z którym wystąpił minister Kellog, przedkładając go na ratyfikacji państwom europejskim, może spotkać ten sam los, co i dzieło Wilsona. A nawet już dziś rzec można z pewnością, iż los tego paktu, jeśli chodzi o Amerykę, jest przesądzony. Senat amerykański. bez orzeczenia którego pakt ten nie ma żadnego znaczenia, odrzuci go, jak to już dzisiaj widać z głosów, które się w Stanach Zjednoczonych odzywają. I nic tu nie pomoże, że państwa europejskie, naprzykład Anglja zaakceptowały w zasadzie projekt paktu. Snat Stanów Zjednoczonych nie dba o takie drobiazgi. Za kilka miesięcy przypuszczenie może się stać faktem dokonanym i pakt ministra Kelloga zostanie przez Senat odrzucony.

Paradoksalną tę sytuację oświetla jaskrawo londyńska „Morning Post". Pisze ona:

— „Stanowisko Stanów Zjednoczonych nie pozwala na pertraktacje. Minister Kellog i jego koledzy proponują rozpatrzenie projektu paktu, którego nie mogą sami ratyfikować, gdyby już nawet był zaakceptowany przez rządy państwa obcych. Rząd brytyjski może zawrzeć pakt, który będzie ważny nawet w razie odrzucenia go przez Izbę Gmin i Izbę Lordów; natomiast rząd amerykański nie może zapewnić ratyfikacji traktatu, o ile nie zaakceptował go senat. Tak więc rząd amerykański nie może brać na siebie żadnej odpowiedzialności za projekty paktów, które przekłada rządom innych państw do rozpatrzenia. Lepiejby było zatem, aby minister Kellog załatwił najpierw swe sprawy ze swoim Senatem. a dopiero po załatwieniu paktu przez to szanowne zgromadzenie udawał się do innych rządów z propozycjami, na które dzisiaj nie można dać odpowiedzi.

Tyle „Morning Post", która nie żałowała ironji pod adresem ministra Kelloga ani Senatu amerykańskiego. De facto Senat zdaje się być bardzo źle usposobionym dla paktu o uznaniu wojny poza prawem i odrzuci go, znowu kierując się swą zasadą o niemieszaniu się w sprawy państw europejskich, co jest prawdziwą obsesją nietylko u senatorów, ale i u „człowieka z ulicy" z krainy dolarów. Tak więc i tym razem może się skończyć na dyskusji po tej i tamtej stronie oceanu, na wylaniu morza atramentu.

W.

Okrucieństwa w Meksyku

STATYSTYKA NEROŃSKICH PRZEŚLADOWAŃ CALLESA.

Straszliwa jest statystyka, oparta na źródłach urzędowych, ofiar, które padły w całym Meksyku od dnia 8 kwietnia 1927 r., t.j. od dnia, kiedy zaczęła się okrutna kampanja przeciwko katolikom.

Urzędowa liczba wykonanych wyroków śmierci wynosi 4.047, w tem 16 kobiet, a nie zawiera ona bardzo wielu egzekucyj, dokonanych przedtem na kapłanach i przywódcach katolickich. Liczne były zabójstwa masowe. — Pierwsze z nich miało miejsce w dniu 8 kwietnia ub. r. Los Altos: ofiarą jego padło 37 osób. Wkróce potem w Oaxaca zamordowano równocześnie 36 osób. Następnie 3 października na drodze do Cuernaneros padli generał Serrano i 13-tu jego towarzyszy. Tego samego dnia zginęło 28 osób w Torreon. W miesiącu październiku wykonano razem 822 wyroki śmierci.

Minister wojny gen. Amaro wyjaśniał, że w samem tylko Los Altos padło od kul oddziałów rządowych 837 mężczyzn 6 kobiet. W Guanajuato rozstrzelano 36 osób, w Salamance i w San Miguel el Alto około 100, w tem dwie kobiety. a od stycznia do marca b. r., według oficjalnego komunikatu, zabito 622 osoby.

Jak słychać, liczby te nie podają całej prawdy. Całkowita liczba ofiar krwawych rządów callesowych w tym krótkim okresie czasu ma wynosić, okrągło biorąc, 4.500.

Dar Polski

DLA PAPIEŻA PIUSA XI.

Dnia 29 maja rb. upłynęło 10 lat od chwili, gdy obecny papież Pius XI. mgrs. Achilles Ratti. jako wizytator apostolski. przybył do Polski. Rząd polski z okazji tej polecił wykonać artystyczne drogocenne albumy przez artystów malarzy polskich z obrazami głównych zabytków. które mgrs. Ratti zwiedził w czasie swego pobytu w Polsce, jak np katedry św. Jana w Warszawie. Wawelu, Jasnej Góry, Ostrej Bramy, nuncjatury. Album to zostanie wręczone Ojcu św. przez ambasadę polską przy Watykanie.

Od Administracji.

DO DZISIEJSZEGO NUMERU DOŁĄCZAMY DLA NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH PRENUMERATORÓW BLANKIETY P. K. O., CELEM UISZCZENIA PRZEDPŁATY ZA CZERWIEC 1928 R.

Popierajcie L. O. P. P.

ZYGZAKIEM.

S. O. S.

Na północnym biegunie
Jesteśmy, na krańcu globu,
Gdzie w krwawej zorzy łunie
Życie zstąpiło do lodowców grobu.
Gdyby kto śmierci chciał ujrzeć oblicze,
Niechaj tu przyjdzie do nas i wichr chłonąc
w płuca,
Oczyma bada mroki tajemnicze
I pamięć świata żywego odrzuca,
Aby mu rozpacz tęsknoty straszliwa
Nie wstrzymała serca, nadziei powrotu.
— — — — — — — — — — —
Tuman śnieżyc oczy nam zakrywa
Tu u ziemi martwego wylotu.
Z myśli pierzchnęły echa
Śmiechu życia i doli słonecznej,
Bo tu się nic nie uśmiecha,
Jeno jest zgon wieczny
I mrok, i cisza, i cmentarz świata.
Od którego Stwórca oczy odwrócił
I duch wszelki wystraszon odlata.
Nie wiemy, czemu Bóg twarz ziemi zasmucił
Śmiercią bez zmartwychwstania nadziei.
Policzone są nasze chwile,
W kolebce śmierci i śnieżnej zawiei.
— — — — — — — — — — —
Ratujcie dusze nasze!
— — — — — — — — — — —
Podpisał: generał Nobile.

Ćw.

Bajoro za płotem.

Z DZIEJÓW GOSPODARKI MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Od czasu rozpoczęcia budowy tunelu katowickiego na ulicy Piłsudskiego tuż przy przejeździe od strony ulicy Sobieskiego postawiono płot, za którym odbywały się co pewien czas jakieś roboty ziemne, wykonywane przez Magistrat. Kopano tak długo, aż wykopano dół głęboki, obecnie tak napełniony wodą, że na tem jeziorku można łódką jeździć. To nie wszystko. Przy kopaniu dołu przerwała się rura kanalizacji kolejowej. Gdy się o tem Magistrat dowiedział, przysłał dwuch robotników aby zreperowali rurę. Aby połączyć dwie części rury kanalizacyjnej, robotnicy wzięli stary garnek, wybili dno, wsadzili go do jednej rury, w ten sposób ją przedłużając, poczem dzięki garnkowi połączono dwie części rury kanalizacyjnej.

Ten genjalny pomysł reperowania rur kanalizacyjnych zawiódł na całej linji i rury znowu się rozczepiły, a tylko z jednej rury kanalizacyjnej wysuwa się rąbek niebieskiego garnka, niby rąbek mankietu koszuli z pod rękawa marynarki.

Ten zachwycający porządek w środku miasta doprowadza mieszkańców pobliskich domostw do głuchej rozpaczy, gdyż z umankietowanej rury kanalizacyjnej wylewają się do dołu wszystkie najgorzej woniejące ciecze z całego t. zw. Starego Sosnowca.

Tajemniczy ten dramat porządków sosnowieckich odbywa się tuż za płotem, na ulicy Piłsudskiego, gdzie przechodzą codziennie tysiące przechodniów.

Jednocześnie komunikują nam, że na Pogoni, gdzie miał przechodzić pochód turowców w czasie zlotu, nagwałt naprawiano ulice. Jest to niezmiernie charakterystyczne dla rządów socjalistów, którzy robią wiele dla reklamy i dla partji, ale prawie nic tam, gdzie mało kto dojrzeć może nieład, np. za płotem.

Gdyby zlot turowców nie kosztował miasta dziesięciu tysięcy złotych, to należałoby sobie życzyć, by socjaliści co tydzień zloty urządzali, a gdyby przytem oprowadzali turowców po wszystkich ulicach miasta, wówczas za płotami na środku ulicy nie byłoby może przerwanych rur kanalizacyjnych z mankietami i jeziora, roznoszącego dokoła obrzydliwą woń.

Szkolenie w strażach pożarnych

POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

ZAKOŃCZENIE KURSU OFICERSKIEGO W WOJKOWICACH KOMORNYCH

W ub. sobotę zakończył się ośmiodniowy kurs dla oficerów straży pożarnych okręgu będzińskiego, odbywający się w Wjkowicach Komornych pod kierownictwem instruktora okręgowego. p. Plebanka. Na uroczystość zakończenia kursu przybyli: prezes okręgu starosta Ołpiński, inspektor wojewódzki p. Drzewiecki, wiceprezes okręgu sędzia Herman. inspektor P. Z. W. p. Świętochowski oraz prelegenci. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. starosta Ołpiński. Do egzaminów stanęło 36 słuchaczy, z których ukończyło kurs 32, w tem 5 z wynikiem celującym, 11-tu dobrym i 16 dostatecznym. Po egzaminie nastąpiło rozdanie świadectw, poczem okolicznościowe przemówienia wygłosili prezes i instruktor. kierownik kursu p. Plebanek. Słuchacze wspomnianego kursu rekrutowali się z 10 straży wiejskich i jednej straży fabrycznej.

KURS W TĄPKOWICACH.

Następny kurs odbędzie się w czasie od 17-go do 29-go czerwca b. r. w Tąpkowicach dla straży znajdujących się na terenie gminy Ożarowice. Kierownikiem kursu będzie instruktor okręgowy p. Plebanek.

ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘG.

W ub. wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. starosty zebranie zarządu okręgu będzińskiego, na którem omówiono szereg spraw organizacyjnych. Między innemi uchwalono **przeprowadzić zawody rejonowe w lipcu** dla straży wiejskich w następujących miejscowościach: Ząbkowicach, Bobrownikach i Sączowie: Następnie **dokonano podziału terenu działalności okręgowego związku będzińskiego na rejony,** w ten sposób, że każdy rejon obejmować będzie straże znajdujące się na terenie jednej gminy. Dla każdego rejonu wyznaczono komendantów w myśl regulaminu, uchwalonego przez Związek wojewódzki straży pożarnych. Celem podziału na rejony jest skoordynowanie prac strażackich w poszczególnych gminach. Wreszcie na zjazd straży czechosłowackich, który rozpocznie się w Pradze 5 lipca br. i połączony będzie z wystawą ogólnostrażacką delegowano instruktora okręgu p. J. Plebanka, celem zaznajomienia się z organizacją straży tamtejszych i ich fachowością.

ODPRAWA OFICERÓW GARNIZONU SOSNOWIECKIEGO.

W czwartek 31 bm. tj. dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się odprawa oficerów pożarnych garnizonu sosnowieckiego. Celem odprawy jest omówienie spraw organizacyjnych garnizonu oraz wyznaczenie terminu zawodów rejonowych.

Szkoła zawodowa

DLA PRACOWNIC SPOŁ.

Z dniem 1-ym września 1928 roku łecznych". Szkoła ta wyrasta z istotnej, głęboko już obecnie odczuwanej potrzeby kształcenia fachowych pracowniczek powstaje w Warszawie nowa uczelnia o charakterze szkoły zawodowej dla kobiet, pod nazwą „Szkoła Pracownic Społdla rozmaitych gałęzi pracy społecznej. „Szkołę Pracownic Społecznych" zakłada Polska Macierz Szkolna w lokalu przy ul. Złotej 14. Kurs nauk dwuletni obejmuje prgram, opracowany na podstawie doświadczenia, znajomości polskiego gurntu i jego potrzeb społecznych, uwzględniając przytem już istniejące wzory zagraniczne. Szkoła przygotowywać będzie: 1) sekretarki instytucyj społecznych i instruktorki pracy społeczno-oświatowej, 2) bibljotekarki, 3) pracownice księgarskie. W miarę rozwoju zostaną otwarte inne działy dla pracownic służby społecznej Uczenicami szkoły mogą być osoby w wieku od lat 16, które ukończyły conajmniej kurs 6 klas średnich zakładów naukowych. Osoby nieposiadające wymienionych studjów mogą być przyjęte w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na podstawie egzaminu. Kierownictwo szkoły objęła dr. Marja Śliwińska-Zarzecka.

Nowopowstająca szkoła nietylko wypełnia istniejącą u nas lukę w zakresie kształcenia wykwalifikowanych pracowników społecznych lecz także stwarza potrzebny typ szkoły żeńskiej. Kiedy absolwentki gimnazjów, otrzymawszy świadectwo dojrzałości, nie są przygotowane do określonej pracy i z trudnością dostać się mogą na studja wyższe, które w niewielkiej ilości kończą. — rówieśnice ich, absolwentki Szkoły Pracownic społecznych, otrzymawszy fachowe przygotowanie do określonej pracy, kończąc Szkołę Pracownic Społecznych równocześnie ze swojemi koleżankami maturzystkami, będą mogły obejmować odpowiednie do ich przygotowania posterunki pracy zawodowej.

Szczegółowych wiadomości w sprawie programu i opłat udziela oraz zapisy do szkoły przyjmuje: Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Krakowskie-Przedmieście 7, II piętro. Zapisy trwać będą do końca czerwca 1928 roku.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

31 CZWARTEK

Dziś Anieli P.
Jutro Jakóba St.
Wsch. słońca 3 m. 23.
Zach. „ 19 m. 45

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Rudolf Valentino „Książę krwi".

Kino „Oaza" — „Kochankowie" z Ramonem Novarro.

Kino Sfinks: „Najsprytniejszy złodziej świata".

× **W ZWIĄZKU Z UCHWAŁĄ SEJMIKU** będzińskiego w sprawie kupna przez Sejmik akcyj III emisji Tow. tramwaje elektryczne, wyjechał do Warszawy starosta będziński p. Ołpiński.

× **RADA DJECEZJALNA LIGI KATOLICKIEJ DJECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.** Pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny odbyły się wybory do rady djecezjalnej Ligi katolickiej. Prezesem rady został mianowany przez J. E. dr. L. Wasilewski. Na wiceprezesów zostali wybrani pp. W. Piotrowski i dyr. Terlikiewicz z Będzina. Na skarbnika jeneralnego ks. proboszcza St. Bilskiego z kolei, na zastępcę sekretarza p. mec St. Gawrońskiego. Do rady decezjalnej zostali powołani: p. dyr. Weber z Dąbrowy Górn., p. A. Cetwiński z Będzina, p. Gruszecki z Sosnowca, p. L. Bugajski, Kłobucka, p. Gawrońska, p. Kasińska, ks. Domarańczyk.

× **JAK W KRAJU ZULUSÓW.** Mimo, że w Zagłębiu można się już było oswoić z ruchem samochodów, coraz częściej zdarzają się na drogach wypadki, że zdziczałe jednostki rzucają na przejeżdżające auta kamieniami. W podobnej okoliczności już po raz drugi znalazło się wczoraj auto kop. „Jakób" w czasie przejazdu przez Klimontów. W chwili, gdy przejeżdżało drogą w obecności kilku osób niewiadomy sportowiec uderzył kamieniem, wyrzuconym prawdopodobnie z procy, w przednią szybę tak mocno, że szyba potrzaskała się w drzazgi i skaleczyła szoferowi oko. Jest to smutny objaw zdziczenia, które winno być najsurowiej karane.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Czwartek, dnia 31 b. m. „Pan Damazy" premjera.
Piątek, dnia 1.6 b. m. „Domek trzech dziewcząt".
Sobota, dnia 2.6 b. m. „Aida".

× **ILE PŁACIĆ ZA PAPIEROSY W RESTAURACJACH, KAWIARNIACH, PIWIARNIACH itd.** Ministerstwo skarbu wydało polecenie Izbom skarbowym nieczynienia przeszkód i utrudnień przy udzielaniu koncesji na domową sprzedaż wyrobów tytuniowych tym wszystkim, którzy posiadają koncesję na wyszynk detaliczny napojów alkoholowych, piwa, wina i miodu. W zakładach restauracyjnych piwiarniach i innych zakładach gastronomicznych, posiadających koncesję na domową sprzedaż wyrobów tytuniowych, dopuszczalna jest opłata za usługę przy podawaniu gościom do stołów wyrobów tytoniowych, która nie może jednak przekraczać 10 proc. cen taryfowych. Przy sprzedaży wyrobów tytoniowych w wyżej wspomnianych zakładach bezpośrednio z bufetu żadnych opłat dodatkowych pobierać nie wolno.

× **DOCHODZENIE WODNO — PRAWNE** w sprawie budowy wodociągu państwowego dla Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się 10 czerwca b. r. o godz 10 rano na stacji kolejowej w Maczkach. W programie przewidziane jest obejście trasy głównego kolektora oraz omówienie kwestji wywłaszczenia gruntów pod wodociągi i ograniczenia praw górniczych. Ponieważ plany budowy wodociągu są zatwierdzone przez Ministerstwo robót publicznych dochodzenie przeto ma na celu jedyne rozstrzygnięcie pretensyj i zalażeń stro.n Z ramienia starostwa Będzińskiego w dochodzeniu wodno — prawnem weźmie udział starosta Ołpiński i referendarz Śmietanko.

Wkrótce w powiecie Będzińskiem odbędzie się kilka dochodzeń wodnoprawnych w sprawie piętrzenia wody. Dochodzenia te będą się w związku z wpisem uprawnień wodnych do księgi wodnej.

× **KOLONJE DLA DZIECI POLSKICH Z NIEMIEC.** Jutro o godz. 6.30 wiecz. w starostwie będzińskiem odbędzie się posiedzenie powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec. Na posiedzeniu omówione zostaną sprawy bieżące.

× **„DZIEŃ STRZELCA".** Staraniem sosnowieckiego oddziału Strzelca w pierwszym dniu ub. Zielonych Świąt został zorganizowany w Sosnowcu „Dzień strzelca". W lokalu związku przy ul. Nowej zebrały się rano oddziały strzeleckie miejscowe oraz delegacje najbliższych oddziałów z okolic. Nad zebranymi objął komendę d-ca III baonu strzeleckiego p. Szenk który następnie zdał raport komendantowi obwodu, poczem delegacje pod bronią, ze sztandarem na czele udały się do kościółka kolejowego na uroczystą mszę św., którą odprawił kapelan Strzelca ks. prałat Raczyński. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza wobec miejscowych władz strzeleckich oraz delegata komendy głównej. Po defiladzie udano się pochodem do lokalu Z. Z. P. na Pogoni. Tu wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, po wysłuchaniu których zebrani wznieśli okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. Następnie sekcja sceniczna Strzelca odegrała udatnie jednoaktówkę pt. „Szaleńcy". Wieczorem w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego odbyła się zabawa taneczna, która w wesołym nastroju przeciągnęła się do godziny 3 nad ranem. W marszu i podczas defilady oraz w lokalu Z. Z. P. przygrywała orkiestra straży pożarnej kopalni hr. Renard.

× **Z ŻYCIA N. O. K. w DĄBROWIE.** W piątek, dn. 1 czewca b. r. o godz. 7.30 wiecz. w salce „Ogniska" w Dąbrowie p. B. Piotrkowska wygłosi ciekawy referat na temat „Uświadomienie obywatelskie a kobieta współczesna". Karty wstępu dla członkiń i sympatyczek N. O. K. otrzymać można w szwalni tejże organizacji w godzinach zajęć.

× **„BURSZTYNY KASI".** Sekcja kulturalna N. O. K. w Dąbrowie wystawi w sali „Ogniska" w niedzielę, 3 czerwca bardzo efektowną sztukę sceniczną p. t. „Bursztyny Kasi", która niewątpliwie ściągnie liczną publiczność żądną godziwej rozrywki. W czasie antraktów zespół mandolinistów wykona szereg utworów popisowych. Ceny miejsc niebywale niskie. bo od 25 gr. do 1 zł.

Próby zaspokojenia
GŁODU MIESZKANIOWEGO.

Czynniki rządowe zastanawiają się nad tem, w jaki sposób znaleźć fundusze na cel zaspokojenia w najbliższym czasie głodu mieszkaniowego w miastach polskich. Jak wiadomo, wysunięto projekt wprowadzenia na wymieniony cel pewnego dodatku do komornego, pobieranego systematycznie. Jest rzeczą nader wątpliwą, czy udałoby się stworzyć fundusz budowlany z kwot, pobieranych w formie dodatku do komornego, gdyż takie wyjście z sytuacji dotyczyłoby wyłącznie miast, gdzie przy wielkiem obciążeniu nie dałoby się wiele osiągnąć. Wieś nie miałaby do płacenia tych świadczeń, gdyż w 90 proc. wieś nie płaci komornego: chłopi mieszkają we własnych chatach. Oprócz tego mówi się o innym podatku, który znów obciążyłby miasto, jest to podatek szkolny w postaci 5 proc. dodatku do innych podatków. W sferach rządowych zaczyna się powątpiewać co do celowości i realności projektu obciążenia dodatkowego obywateli, natomiast coraz bardziej przychodzi się do wniosku, że tylko z pomocą zagranicznego kapitału dałoby się coś zrobić. Ale kapitał zagraniczny jest drogi, zwłaszcza jeżeli idzie o inwestycje. Projektuje się w najbliższym czasie zwołanie kongresu do Warszawy, na którym przedstawiciele władz państwowych i komunalnych wspólnie omówiliby sposoby walki z głodem mieszkaniowym.

× **KONCERT NA POMNIK.** Staraniem lokalnego Komitetu budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. ziemi Będzińskiej odbędzie się w Dąbrowie Górniczej w dniu 9 czerwca b. r. w sali Resursy miejscowej koncert. Udział w koncercie wezmą: młoda utalentowana artystka p. Miquel, która odśpiewa szereg pieśni polskich i francuskich, zespół ogólnie znanego kwartetu smyczkowego w osobach p. p. prof. Artura Brandenburga, dyr. opery prof. Milana Zuny, prof. Mieczysława Szaleskiego i prof. Mieczysława Rappaporta, oraz chór T-wa muzycznego w Dąbrowie Górniczej pod batutą prof. Antoniego Cichonia. Ze względu na wysoki poziom artystyczny, jak i wzniosły cel, zapowiedź koncertu wywołała żywe zainteresowanie nietylko w Dąbrowie lecz i w okolicy.

× **DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W GRODŹCU.** W dniu 25 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu I Stowarzyszenia spożywców w Grodźcu odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu „Dnia spółdzielczości" w Grodźcu. Zebraniu przewodniczył p. Jan Gołąb, a sekretarzował p. Jan Pogorzelski. Zebranie było poświęcone szczególnie sprawie urządzenia obchodu „Dnia spółdzielczości" w dniu 3 czerwca rb. Przewodniczący komitetu na wstępie zreferował sprawę programu „Dnia spółdzielczego". Program ten obejmuje: pochód organizacyj na nabożeństwo, akademja w parku Towarzystwa Grodzieckiego, przemówienie o znaczeniu „Dnia spółdzielczości", zabawa w parku. Na zebraniu pozatem dokonano podziału pracy na poszczególne sekcje: propagandy, dekoracji, zabawy i na tam posiedzenie zakończono. Program szczegółowy opracowała rada nadzorcza pod przewodnictwem prezesa rady inż. Niepokojczyckiego.

× **Z FIRMY „OWSIANKA"** w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: „W związku ze wzmianką w „Kurjerze Zachodnim nr. 147 p. t. „Sprytny agent" donosimy, że Marja Kaisowa, a nie jak podano Stajsowa w Czeladzi, chcąc się uchylić od zapłaty należnej nam z tytułu weksli sumy, dopuściła się oszczerstwa. Firma dostarczyła dnia 12 stycznia rb. towar i Goldberg otrzymał weksel na zł. 100 (sto), płatny dnia 1 marca rb., który to weksel w terminie nie został zapłacony. Dnia 1 marca wpłaciła nam Kaisowa zł. 20, dnia 9 marca zł. 9 i wydała nowe dwa weksle po zł. 39.46 pł. 3 marca rb. i 17 kwietnia rb., których dotychczas nie zapłaciła. Za oszczerstwo pociągamy Kaisową do odpowiedzialności".

× **W SEZONIE BUDOWLANYM.** Franciszek Maleski z Krakowa zameldował policji, że Adam Sienkiewicz z Sosnowca (Grochowa 3) skradł mu z budowy garderobę wartości 160 zł. Czy to prawda i jak to tam było w rzeczywistości, okaże się dopiero w sądzie.

Rodzynki, migdały i czosnek.
JESZCZE O NADUŻYCIACH W URZĘDZIE CELNYM W SOSNOWCU.

Już w numerze z soboty dnia 19 maja donosiliśmy o tem, jak to posterunkowy policji państwowej Michał Rzegoczan zauważył na bocznicy, wiodącej do magazynów Langera przy ul. Wspólnej jakiś podejrzany wagon z towarem i jak to później okazało się, że w tym wagonie były przemycane **rodzynki, migdały i czosnek.**

Obecnie możemy się podzielić z czytelnikami jeszcze innemi szczegółami, dotyczącemi **tajemniczego** wagonu i roli w tej aferze aresztowanych funkcjonarjuszów Urzędu celnego.

Było to tak.

W dniu 23 marca r. b. przybył do Sosnowca **wagon pestek dyni,** nadany przez firmę **Sandkov C-o** w Boguminie po stronie czeskiej. Waga tego transportu **wynosiła 16360 klgr.,** choć zazwyczaj wagon pestek, nabity towarem co się zowie może ważyć najwyżej **1200 kg.** W wagonie zaś, przybyłym do Sosnowca choć transport ważył tak dużo, była **pustka około metra wysokości od poziomu towaru do dachu wagonu.**

Ten charakterystyczny szczegół nie zaintrygował ani funkcjonarjuszów Urzędu celnego **Banacha i Klimasa,** ani następnie naczelnika tego urzędu **Medyńskiego.** Panowie ci uznali, że wszystko jest w porządku. Wagon z pestkami bogumińskiemi nadany był na imię **Dawida Pióry z Sosnowca.**

Na drugi dzień, to jest 24 marca r. b. **na imię Grajcara z Sosnowca przybył znowu z tej samej firmy bogumińskiej wagon jabłek** Następnego dnia (25 marca) **przypadało święto,** więc Grajcar zwrócił się do Medyńskiego z prośbą, aby **ten wydał mu jabłka bez zapłacenia należności cłowej.** Medyński posunął swą **uprzejmość** w stosunku do Grajcara **tak daleko,** że **bezprawnie w dniu świątecznym i bez pobrania cła, wydał Grajcarowi towar.** Zadros zaś, kolejarz, magazynier ajencji celnej, postarał się o to, by towar znalazł się natychmiast **na bocznicy przy magazynach Langera.**

Wróćmy teraz do wagonu z pestkami.

Wieczorem dnia 24 marca r. b. Gołębiowski i Banach udali się do wagonu, celem dokonania urzędowej rewizji. Ale tu **już wspomniany wyżej posterunkowy Rzegoczan stwierdził, że pod pestkami dyni były rodzynki, migdały i czosnek. Przemyt został ujawniony.**

Funkcjonarjusze celni zezwolili na wyładowanie przemyconego towaru do magazynów, których jednak nie zaplombowali. Policja dalej czuwała, by towar przemycony nie ulotnił się.

W dniu 26 marca Gołębiowski i Banach zameldowali Medyńskiemu, że policja wpadła na trop przemytu. Wobec tego nie było innej rady, tylko należało magazyn i znajdujący się w nim towar zaplombować. Zrobiono to na drugi dzień rano. Dopiero 27 marca, a **więc w trzy dni po przybyciu towaru stwierdzono, że pod pestkami dyni były ukryte wysoko-cłowe rodzynki, migdały i czosnek.**

Gdy policja wpadła na trop przemycanych towarów, wówczas wśród przemytników i winnych funkcjonarjuszów państwowych **powstał prawdziwy popłoch.**

W dniu 25 marca przybyły z Bogumina do Sosnowca **jeszcze dwa wagony pestek na imię, Grajcara.** Mimo, że nadawcą była ta sama firma bogumińska Sandkov C-o i mimo, że właśnie dopiero co pod takiemi znanemi pestkami znaleziono towar przemycany, przecież naczelnik Urzędu celnego **Medyński dał** zezwolenie, by wagony te z **powrotem** odjechały zagranicę **bez oglądania ich** wnętrza. Był to skutek popłochu wśród przemytników. Widząc, że jeden wagon został przychwycony, zlękli się i dwa inne wagony **natychmiast odesłali z powrotem do Bogumina.** Stało się to niesłychanie prędko. Zazwyczaj **formalności, związane z powrotnem odesłaniem towaru zagranicę trwają 2 — 3 dni.** W omawianym wypadku stało się to **w kilka godzin i wagony tego samego dnia powędrowały z powrotem do Bogumina.**

W tej akcji, ułatwiającej ucieczkę dwu wagonów, najwidoczniej zawierających również towar przemycany, **odgrywał wybitną rolę aresztowany kolejarz Zadros.**

Po ujawnieniu nadużyć przemytnicy: **Bernard Grajcar i Dawid Pióro zbiegli zagranicę.**

Stwierdzono, że przemytnicy ci sprowadzili z zagranicy do Sosnowca **kilkanaście wagonów pestek dyni i kapusty.** Jabłka zaś, sprowadzane wagonami, przedstawiali jako **jabłka czeskie, choć były to jabłka amerykańskie,** co stanowi poważną różnicę w opłacie celnej.

W zatrzymanym wagonie niby to z pestkami dyni były, jak już donosiliśmy, następujące towary, prócz 3255 kg. pestek: **1000 kg. migdałów słodkich, 6104 kg. rodzynków w skrzyniach i 4752 kg. rodzynków w woreczkach.**

Jako za wagon pestek zapłacono 1166 zł. cła, choć za ukryte towary razem z pestkami cło wynosiłoby 56.000 zł. (pięćdziesiąt sześć tysięcy), a jeżeli się zważy, że kara przy pochwyceniu przemycanego towaru wynosi pięciokrotną wysokość cła, przeto skarb państwa tylko na tym jednym wagonie stracił około 300 tys. zł. Ponieważ takich wagonów przeszło do Sosnowca przez granicę **kilkanaście,** więc niema w tem przesady, iż **straty skarbu państwa sięgają miljonów złotych.**

Dla charakterystyki stosunków, panujących w Urzędzie celnym należy dodać jeszcze jedno. Jesienią roku ubiegłego **funkcjonarjusze Urzędu celnego odnawiali na koszt państwa 21 pokój.** Koszt tego odnawiania wyniósł ni mniej ni więcej tylko **19 tys. zł.,** czyli blisko tysiąc złotych za pokój. Normalnie malowanie i remont pokoju kosztuje **od 30 do 50 zł.**

A oto jeszcze inny kwiatuszek celny. Swego czasu naczelnikiem Urzędu celnego w Sosnowcu był Bojko, przeniesiony tu ze Zdołbunowa, skąd **oskarżono go później o nadużycia.** Za to Bojko został w czynnościach **zawieszony.** Stało się to dwa lata temu, a dochodzenie prowadzone przez dyrekcję ceł trwa dotąd. Bojko siedzi bezczynnie w Sosnowcu, a skarb państwa wypłaca mu pół pensji. Zdawałoby się, że z jednej strony Bojko winienby się postarać o to, aby **zrzucić z siebie posądzenie o popełnianiu nadużyć,** z drugiej zaś skarb państwa winien czuwać nad tem, aby **funkcjonarjusz państwowy nie brał za darmo pieniędzy w ciągu dwu lat.**

Tak jednak nie jest i to właśnie dziwić musi każdego.

× **TRAGEDJA NA LINJI KOLEJOWEJ.** W nocy z wtorku na środę na s. Gołonóg — Ząbkowice parowóz najechał na furmankę, wiozącą Wartala Józefa z Gołonoga i Klukiewicza Teodora z Katowic. Furmanka została doszczętnie zdruzgotana, a Wartal i Klukiewicz ponieśli śmierć na miejscu.

× **SCHWYTANI ZŁODZIEJE.** Donosiliśmy, że Janowi Machurze (ul. Łabędzka w Sosnowcu) skradziono z mieszkania 1300 zł. Obecnie zsotali ujęci dwaj sprawcy kradzieży: Wł. Machura i Zygmunt Skóra z Dąbrowy. Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

× **CZYN NIEZNANEGO ZŁODZIEJA.** Pawłowi Wywrotowi (Dziewicza 1 w Sosnowcu) skradziono ubranie, 20 kg. drutu i kamasze. Nie wiadomo kto ukradł.

× **15-LETNIA ZŁODZIEJKA.** Na targu w Będzinie zatrzymano 15-letnią Alfredę Kostańską (Warpienna 10) w chwili gdy wyciągnęła z kieszeni Sobczyk Anny kilka złotych. Policja spisała protokuł i sprawę skierowała do sądu.

× **SUSZONE ŚLIWKI,** wartości 100 zł. skradziono ze sklepu Grzybek Stanisława w Będzinie. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Marja Brzóskówna w Klimontowie: Dokładnego adresu Komitetu budowy pomnika ks. St. Brzóski w Łukowie nie możemy podać. Najlepiej adresować do „Głosu Lubelskiego" (Lublin, ul. Kościuszki 10), lub do probostwa w Łukowie.

Przepowiednia pogody
NA CZERWIEC.

Znany wiedeński meteorolog, Adolf Brieskorn, zestawia na miesiąc czerwiec następującą prognozę: Czerwiec 1928 nie będzie zbyt pięknym miesiącem. Dużo deszczów, lokalne gwałtowne burze, niewiele słońca, przeciętnie temperatura niska. Prawdopodobne są katastrofy atmosferyczne i żywiołowe. Miejscami grożą powodzie. Szczególnie zaburzenia atmosfery zagrażają koło 4 czerwca, 12, 17 i 29. Pierwsze dni czerwca mają być ładne, ale koło 4 pogoda się zepsuje, następnie będą bardzo niskie nocne temperatury. W miejscowościach niżej położonych nie wykluczone nocne przymrozki. Około 8 czerwca lekkie ocieplenie i skłonność do burz. Około 12 czerwca ponowne zachmurzenie, chłody, wiatry i deszcze. Potem stopniowo atmosfera się ociepla, około 17 większe zaburzenia atmosferyczne. Następnie pogoda zmienna, dnie cieplejsze z lokalnemi zaburzeniami, noce chłodne, szczególnie koło 23. Znowu krótka poprawa ze skłonnością do burz i z okresem niepogody wraz z silniejszym spadkiem temperatury około 29 czerwca.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZA KRADZIEŻ WĘGLA.

(l) Marjan Kopeć, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Grzybowej 12, systematycznie kradł węgiel z piwnicy Kazimiery Zarębskiej, zam. na walcowni Hr. Renarda. Kopeć dostawał się do piwnicy przez okienko, poczem wynosił węgiel przy pomocy swych kolegów. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał go za to na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

8 FUR KAMIENIA BETONOWEGO.

(l) 59-letni Antoni Uracz i jego 19-letni syn, Zygmunt, zamieszkały na kolonji Józefów pod Zagórzem, zwieźli w lutym b. r. na swoje podwórze 8 wozów kamienia betonowego, należącego do mieszkańca tejże kolonji, Ludwika Polaka. Wdała się w to policja, która przekazała sprawę Sądowi pokoju w Sosnowcu. Zarówno ojciec jak i syn skazani zostali na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. Należy nadmienić, że Uraczowie są właścicielami wcale pokaźnej kamienicy.

NA TARGU.

(l) 45-letnia Marjanna Stefanowska z Dańdówki, przyszła w dniu 16-go kwietnia b. r. na targ w Modrzejowie, przyczem poczęła oglądać koszule damskie na kramiku Chai Skórnickiej, zamieszkałej w Będzinie przy ulicy Bóżnicznej 6. W pewnym momencie Stefanowska ukryła pod chustkę jedną koszulę i zabierała się do odejścia, nie nie kupiwszy. Skórnicka, nie byłaby dowiedziała się o kradzieży, gdyby nie właścicielka sąsiedniego straganu, która całą „manipulację" obserwowała. Zaalarmowana kupcowa pobiegła za złodziejką i łup odebrała, oddając ją w ręce policji. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Stefanowską na półtora miesiąca aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

NIEUCZCIWY INKASENT.

(l) Juljan Otok z Żarnowca powiatu Olkuskiego, pracujący w charakterze inkasenta w piekarni Wawrzyńca Powązki (Sosnowiec, ulica Kuźnica 4), zainkasował od sklepikarzy za wybrane pieczywo 66 zł., pieniędzy tych jednak nie wpłacił. Powązce i wyjechał do Żarnowca, oświadczając, że już więcej nie wróci. Powązka zameldował o przywłaszczeniu policji. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Otoka na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

NOWOCZESNE MAŁŻEŃSTWO.

— Cóż pan tu robi nad morzem ..
— Jestem w podróży poślubnej...
— A gdzież jest pańska żona...
— Jak to! Przecież jedno z nas musiało zostać w domu, aby pilnować sklepu...

Kronika Zawiercia.

Z RADY M. ZAWIERCIA.

Posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu coraz częściej noszą piętno nietylko opozycji dla zasady, ale wręcz obstrukcji, czynionej przez klub P. P. S. i p. Wojciechowskiego. Na onegdajszem posiedzeniu powodu do obstrukcji dostarczył wybór prezesa Rady na miejsce inż. Sowińskiego, który złożył swój mandat wobec przyjęcia stanowiska w samorządzie miejskim.

Na stanowisko prezesa Rady postawiono jako jedyną kandydaturę inż. Ignacego Banachiewicza. W głosowaniu kandydat otrzymał 19 głosów, 8 kartek oddano czystych oraz 1 głos otrzymał radny Percys. Inż. Banachiewicz podziękowawszy za wybór i zaufanie, godność prezesa Rady przyjął i objął przewodnictwo zebrania.

Ponieważ w dalszym ciągu porządku dziennego stały dwie sprawy kupna, drobnych zresztą placów, które to uchwały wymagają kwalifikowanej większości głosów, r. Masłoński (PPS.) opuścił salę obrad, dekompletując większość. W tej samej jednak chwili przybył radny Kużak, dzięki czemu można było przystąpić do powtórnej uchwały nabycia placu pod studnię na ul. Stefanji oraz 200 mtr. placu od p. 1. Gwoździa za 1000 zł. dla wyrównania posesji pod szkołę nr. 1. Obie te uchwały przeszły jednogłośnie.

Radny A. Bornstein w związku z projektami nabycia placów zwrócił się o wyjaśnienia co do planów Magistratu zreformowania warunków szkoły żydowskiej nr. 3, która obecnie mieści się w trzech domach. Ławnik Piotrowski wyjaśnił, że zarząd miasta sprawę tę ma w pilnej pieczy, jednak wobec otrzymania w przeddzień posiedzenia nowych ofert, rozpatrywać ją będzie w czasie najbliższym, może na następnem posiedzeniu Rady.

Radny Wojciechowski założył w tym miejscu demonstracyjny protest przeciwko ważności posiedzenia, na którem przewodniczył jako prezes inż. Banachiewicz, którego wybór według r. Wojciechowskiego jest nieprawomocny, gdyż w głosowaniu przyjął udział i zarząd miasta. Protest ten pozostanie prawdopodobnie bez następstw, gdyż nawet gdyby rygor taki zawierała ustawa o samorządzie miejskim i gdyby odliczyć 5 głosów zarządu miasta, które mogły poprzeć kandydata, to wybór byłby prawomocny bodaj przy pozostałych 14 głosach, które stanowią właśnie prostą większość, nie licząc 8 wstrzymujących się, które są traktowane zawsze jako złożone za wnioskiem.

Tutaj i r. Kowalczyk (PPS.) wniósł celem wyjaśnienia formalności wyboru o odczytanie par. 44 ordynacji wyborczej samorządu. Mickiewiczowska cyfra paragrafu zawiodła jednak nadzieje PPS., traktuje on bowiem o okolicznościach, w jakich władze nadzorcze mianują burmistrza z urzędu, to też dwaj pozostali radni z PPS demonstracyjnie opuścili salę obrad, nie czekając żądanych przed chwilą wyjaśnień.

W zakończeniu posiedzenia inż. Sowiński zreferował pokrótce warunki nowej umowy z elektrownią.

× PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE STRAŻY POŻARNYCH. Straże pożarne naszego miasta i powiatu podjęły nowy rodzaj pracy wielce pożytecznej, a właściwie we współczesnych warunkach życia koniecznej. Oto pod kierunkiem oficera instrukcyjnego powiatu por. Todta prowadzony będzie stały kurs przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz walki przeciwgazowej. Według przewidywań fachowców sposoby walki w przyszłej wojnie zwrócą się przedewszystkiem przeciwko ludności cywilnej, która z natury rzeczy mniej będzie obronnie wykwalifikowana i zabezpieczona niż armja. Wówczas zadaniem straży pożarnych, jako organizacyj stworzonych dla niesienia pomocy wszędzie tam, gdzie jej potrzeba zachodzi, będzie ratunek bezbronnych i bezradnych mas. Przysposobienie wojskowe szkolić będzie wśród straży pożarnych te właśnie umiejętność, tworząc w jej kadrach specjalne plutony przeciwgazowe. Akces do tej pracy zgłosiło już kilkanaście straży pożarnych, między innemi w ub. sobotę rozpoczęto wstępne ćwiczenia w straży T. A. „Zawiercie". Wskazanem jest, aby pp. naczelnicy tych straży, które jeszcze do przysposobienia wojskowego nie zgłosiły się, porozumieli się w tym względzie z oficerem instrukcyjnym por. Todtem (biuro w lokalu Sejmiku w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego).

× REJESTRACJA TERENÓW MYŚLIWSKICH w starostwie nie dotyczy starych kontraktów dzierżawnych na prawo polowania, natomiast obowiązuje przy terenach własnych, przyczem na jedną strzelbę przypadać winno conajmniej 50 ha.

× ZAMIAST WIEŃCA na trumnę zasłużonego długoletniego działacza w pożarnictwie na terenie Zawiercia, śp. dyrektora Teodora Mioduszewskiego, Magistrat m. Zawiercia złożył 50 zł. na cele oświatowe do dyspozycji nauczycielskiego seminarjum żeńskiego im. M. Osuchowskiego.

× PRZEGLĄD KONI na terenie powiatu Zawierciańskiego rozpoczął się wczoraj od gminy Kromołów i trwać będzie do dnia 14 lipca rb. W Zawierciu przegląd odbędzie się w dniach 23—27 czerwca na targowicy miejskiej.

Ze sportu.

T. S. „SARMACJA I" — T. S. ZĄBKOWICE 1 : 1. W poniedziałek, dnia 28 b. m. o godzinie 4-ej popołudniu na boisku T. S. „Ząbkowice" odbyły się zawody koleżeńskie pomiędzy T. S. „Sarmacja I", a T. S. „Ząbkowice" z wynikiem remisowym 1 : 1.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.00 — 135.00, Bank Handlowy 117.00, Bank Polski 181.00—182.00, Bank Zachodni 34.00, Siła i Światło 180.00, Chodorów 153.00, Cukier 72.00, Firlej 69.50—70.00, Łazy 8.50—8.25, Węgiel 104.00—103.50, Lilpop 42.50—42.00, Ostrowieckie B 128.00, Parowozy 58.00, Parowozy II emisja 55.00 —55.50, Rudzki 54.00, Starachowice 62.75 —63.50, Zieleniewski 158.00, Zawiercie 31.00, Haberbusz 228.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.89, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.53 i siedem ósmych, Paryż 35.11, Wiedeń 125.48, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.00, Szwajcarja 171.85, Dolarówka 5 proc. 84.00—84.50—84.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 53.75—53.85, Poż. konwersyjna 5 proc. 67.25—67.00.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 30-5.

Żyto 50.50—52.00, Pszenica 51.50—52.50 Jęczmień przemiałowy 48.00—49.00, Owies 45.00—45.00, Ospa żytnia 34.00 — 35.00, Ospa pszenna 31.00—32.00, Mąka żytnia 70 proc. 71.50, Mąka żytnia 65 proc. 73.50, Mąka pszenna 65 proc. 71.00 —73.00, Łubin niebieski 22.00—23.00, Łubin żółty 23.50—24.50, Słoma prasowana 4.90—5.30.

Usposobienie spokojne.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przeciwko wymiarowi podatku obrotowego.

ZJAZD ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH WOJ. KIELECKIEGO.

W ub. niedzielę z inicjatywy organizacyj gospodarczych chrześcijańskich i żydowskich odbył się w Częstochowie **zjazd przedstawicieli tych organizacyj z całego województwa Kieleckiego w sprawie podatku przemysłowego (obrotowego).** Na zjazd przybyli z pośród zaproszonych posłów: pp. Gdyk (Ch. D.), Idzikowski (BBWR.), Farbstein (koło żyd.) i sen. Gaszyński (BBWR.) oraz liczni delegaci organizacyj gospodarczych z Warszawy, Kielc, **Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Myszkowa,** Radomska, Żarek, Truskolas, Olkusza, Miechowa, Końskich, Pińczowa, Jędrzejowa, Buska, Stopnicy, Wolbromia itd., tak, że wraz z miejscowymi przedstawicielami organizacyj gospodarczych udział w zjeździe wzięło z górą 400 osób.

Obrady zjazdowe w sali straży ogniowej zagaił o godz. 4 i pół po poł. prezes Stow. kupców polskich w Częstochowie p. J. Cholewicki.

Na zaproszenie zebranych prezydjum zjazdu ukonstytuowano się w sposób następujący: przewodniczący — prezes J. Cholewicki, asesorowie — posłowie Gdyk, Idzikowski, Farbstein, sen. Gaszyński, p. Z. Stiller, dr. Kobryner z Warszawy, prezes Tow. rzem. p. K. Plucik, prezes Resursy rzem. dr. H. Geisler, p. Goldwasser z Kielc, p. Dziurdziński z Sosnowca oraz p. M. Neufeld, sekretarze — pp. A. Gmachowski i dyr. Prusicki.

Na wstępie dłuższy i rzeczowy **referat o podatku obrotowym w praktyce i jego skutkach wygłosił p. Cz. Nowicki z Częstochowy,** który podkreśliwszy, iż podatek ten miał charakter wyjątkowego, jako nałożony w okresie wojny i w innych państwach został już skasowany, uwypuklił w dalszym ciągu katastrofalne następstwa dla handlu i rzemiosła dalszego stosowania tegoż podatku, przyczem wykazał wiążący się z tem brak ochrony pracy wbrew art. 102 Konstytucji, a dalej bezwzględność metod ściągania podatków, który to system wymaga gruntownej zmiany, oraz zaznaczył w końcu dobrą wolę i chęć kupiectwa płacenia słusznych podatków.

Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wzięli udział: poseł Idzikowski, dr. Kobryner z Warszawy, poseł Farbstein, poseł Gdyk i inni.

Po zakończeniu dyskusji prezes J. Cholewicki odczytał i poddał pod głosowanie dwie zgłoszone rezolucje: pierwszą, głoszącą, że **zjazd przedstawicieli organizacyj gospodarczych woj. Kieleckiego w dn. 27 maja rb. w Częstochowie zobowiązuje wszystkie centralne organizacje kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskie i żydowskie do zwołania wszechpolskiego zjazdu w terminie do 15 lipca r.b.,** oraz drugą, — **że zjazd domaga się od władz rządowych zniesienia podatku obrotowego do końca r.b.,** bo podatek ten grozi kupiectwu i rzemiosłu zawieszeniem wypłat. — Obydwie rezolucje przyjęte zostały jednogłośnie.

W drugiej części obrad zjazdowych **referat wygłosił p. M. Neufeld** z Częstochowy, na wstępie dając wyraz zadowoleniu, że wszystkie organizacje gospodarcze, odnoszące się do siebie nawet i wrogo, dziś się złączyły dla wspólnej obrony, co jest pomyślnym prognostykiem na przyszłość. Dalej zaznaczył historyczną rolę kupiectwa i przechodząc do rozpaczliwej sytuacji obecnej, stwierdził konieczność żądania ulg doraźnych w podatku obrotowym zanim zostanie on całkowicie zniesiony.

Po referacie tym wywiązała się znowu dyskusja, w której p. **Pilawski z Olkusza** narzekał, że w wielu pomniejszych miastach dodatek sejmikowy do podatku obrotowego wynosi 50 proc. a **delegat z Będzina** mówił o tem, jak jeden z nieszczęsnych płatników **przez dwa lata nie mógł się doczekać rozpatrzenia rekursu,** aż wreszcie przeniósł się do lepszego żywota. Stąd wniosek, **że w okręgu każdej izby skarbowej powinny być conajmniej dwie komisje odwoławcze.**

Po zakończeniu dyskusji prezes J. Cholewicki odczytał i poddał pod głosowanie **trzy zgłoszone rezolucje:** pierwszą, głoszącą, że wobec nadmiernego, rujnującego wymiaru podatku obrotowego zjazd zwraca się do p. ministra skarbu **o zmianę okólnika z dn. 8 maja rb.** w tym kierunku, aby zastosowany został wymiar z 1926 r., drugą — **że zjazd domaga się przyśpieszenia terminu rozpatrywania odwołań płatników** oraz trzecią, — **że zjazd domaga się wstrzymania egzekucji w stosunku do tych płatników, którym wymiar podatku obrotowego** w stosunku do r. 1926 został podwyższony, a którzy złożyli odwołania. — Rezolucje te przyjęte zostały **jednogłośnie.**

Niezależnie od powziętych rezolucji prezydjum zjazdu opracuje **obszerny memorjał** do p. ministra skarbu, wyłuszczający wszystkie najżywotniejsze bolączki kupiectwa i rzemiosła, poczem memorjał wraz z rezolucjami wyśle do p. ministra Czechowicza.

W wolnych wnioskach pos. Idzikowski wyjaśnił na poruszoną kwestję, iż kary za zwłokę mają być zmniejszone do 1 i pół proc. miesięcznie, poczem przyjęte zostały następujące wnioski: **p. Gutensztajna z Będzina** — o poczynienie starań, celem utworzenia **jeszcze jednej komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Kielcach dla rozpatrywania odwołań z Sosnowca, Będzina, Zawiercia i Częstochowy** oraz aby rekursy te na komisji były odczytywane szczegółowo; p. Gettlera z Działoszyna —o udzielanie kredytów rządowych i Banku Polsk. wprost kupiectwu; p. Kromołowskiego — o wywarcie wpływu, **aby sekwestratorzy nie obchodzili się tak brutalnie i o niezabieranie mebli za podatki zaległe;** prezesa **Stillera** — o zastosowanie **zasady przy ewentualnym podatku majątkowym, że podstawą do wymiaru nie jest obrót, ale faktyczny stan majątkowy płatnika.**

W końcu postanowiono: wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i do p. marsz. Piłsudskiego.

Z ramienia Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu uczestniczył w zjeździe p. Garliński.

Kronika gospodarcza.

Z RYNKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE. W tygodniu ubiegłym, t.j. od 21 do 26 maja rb., przywieziono do Warszawy razem zaledwie 6.200 ton węgla, z czego 4.400 dąbrowskiego i małopolskiego, a 1.800 górnośląskiego. Z ogólnej liczby transportów węglowych otrzymał wydział zaopatrywania m. st. Warszawy tylko około 20 proc.

WIDOKI EKSPANSJI GOSPODARCZEJ. Zawarcie traktatu z Chinami będzie miało duże znaczenie dla ekspansji gospodarczej Polski na Dalekim Wschodzie. Rynki Dalekiego Wschodu nie są obce naszemu przemysłowi, który już przed wojną prowadził z Chinami żywą wymianę towarów. Rynki te wskutek wojny i stanu beztraktatowego zostały nieco zaniedbane. Obecnie tem usilniej należy przystąpić do odnowienia starych stosunków gospodarczych i nawiązania nowych. Należy mieć nadzieję, że podpisanie traktatu z Chinami będzie bodźcem dla naszych sfer gospodarczych do ożywienia stosunków handlowych z Dalekim Wschodem. Traktat ten ponadto będzie miał dobroczynny wpływ na sytuację licznie zamieszkałej na terenie Chin kolonji polskiej, zwłaszcza w Mandżurji, pozbawionej dotąd właściwej opieki konsularnej.

WYMIAR ŚWIADCZEŃ DROGOWYCH W NATURZE. Minister spraw wewn. rozesłało do wszystkich pp. wojewodów okólnik następujący: Doszło do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych że niektóre gminy za podstawę wymiaru świadczeń drogowych w naturze pomiędzy mieszkańców gmin, przyjmują ilość morgów, posiadanych przez tychże mieszkańców. Praktyka taka jest niezgodna z obowiązującemi przepisami ustawowemi, gdyż według art. 30 ustawy drogowej z dn. 10-XII 1920 r. (Dz. Ust. z r. 1921 Nr. 6, poz. 32) „do świadczeń drogowych w naturze mogą być pociągani wszyscy mieszkańcy gmin, opłacający podatki bezpośrednie, w stosunku do wysokości opłaconych przez nich podatków bezpośrednich".

Kronika Olkuska.

× UROCZYSTE OTWARCIE FABRYKI PAPIERU W SŁAWNIOWIE odbyło się 12 bm. Po kilku latach borykania się z nędzą ludność robotnicza przyjęła ten fakt z wielką radością. Fabrykę uruchomiła f. Wierbka. Uroczystość otwarcia fabryki rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przez ks. kan. Freilicha w kościółku św. Piotra i Pawła w Pilicy w obecności właścicieli fabryki i gości.

Wycieczka FRANCUSKICH STUDENTÓW.

Na zaproszenie naszego Ministerstwa spraw zagranicznych i Ministerstwa rolnictwa przybyła do Poznania w drugi dzień Zielonych Świątek wycieczka studentów-rolników francuskich w liczbie 31 osób. Studenci francuscy zwiedzili miasto, ferme Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej. Serdecznie przyjmowani studenci francuscy odnieśli jaknajlepsze wrażenie. W środę w nocy goście francuscy udali się do Katowic.

Z całej Polski.

NIEZNANY AUTOGRAF SŁOWACKIEGO.

W zbiorze bibljoteki Kornickiej od naleziono 3-ci autograf Słowackiego „Hymnu o Zachodzie Słońca". Autograf jest tem ciekawszy, że pisany jest na papierze listowym z widokiem rynku w Krzemieńcu. W innych autografach Słowackiego takiego papieru nie znajdujemy. Między tekstem ogłoszonym w poznańskim „Tygodniku Literackim" dnia 6 maja 1839 r. a teraz odnalezionym są pewne drobne różnice.

80 TYSIĘCY PIELGRZYMÓW.

Na Jasną Górę ściągnęło na uroczystość Zielonych Świąt, pomimo niezbyt dobrej pogody około 80 tysięcy pielgrzymów ze wszystkich stron Polski. Wszystkie ziemie polskie reprezentowane były w tem cudownem miejscu, a więc: Warszawska, Siedlecka, Lubelska, Podlaska, Sandomierska, Białostocka, Toruńska, Piotrkowska, Krakowska, Łódzka, Płocka, Poznańska, Kujawska i wiele innych. O religijności i nabożności ludu naszego świadczy najlepiej fakt, że w ciągu dwuch dni na Jasnej Górze po odbytej spowiedzi przystąpiło do komunji św. kilkadziesiąt tysięcy osób.

NAPAD NA KASĘ MAGISTRACKĄ.

W Międzyrzeczu w pow. Radzyńskim usiłowano dokonać w nocy w ub. wtorek włamania do miejscowego magistratu. Gdyby nie czujność dozorcy łupem kasiarzy stałaby się grubsza suma pieniądzy przeznaczone na wypłatę pensyj i inwestycje drogowe. Dozorca nocny Bolesław Biały usłyszawszy podejrzane szmery wszczął alarm. W tej chwili padł strzał raniąc w piersi dozorcę. Bandyci poczęli uciekać, szybko jednak zorganizowany pościg zdołał ich ująć. Okutych w kajdany dwuch włamywaczy przewieziono do Lublina.

UCIECZKA BANDYTÓW Z POCIĄGU.

Ucieczki bandytów eskorcie policyjnej zdarzają się kresach coraz częściej. Schwytani nieraz kosztem życia policjantów bandyci uciekają potem łatwo w czasie transportu pociągiem. I tak onegdaj w pociągu między Łuckiem a Równem dwaj bandyci: Jan Orydz i Anastazy Romanink, rzucili się na posterunkowego Wacława Twardego, rozbroili go i pobili. Jak ustaliło śledztwo, bandyci przepiłowali kajdany, skuwające ich za ręce, poczem odebrawszy posterunkowemu Twardemu karabin, zadali mu kilka ciosów, a następnie, ściągnąwszy z zemdlonego mundur, zbiegli. Jeden z bandytów ubrał się w zrabowany policjantowi mundur, drugi zaś udawał aresztowanego. Mimo wszczętego pościgu, ucieczka powiodła się bezczelnym bandytom.

Szkolnictwo w Niemczech.

WRAZ Z REDUKCJĄ DZIECI NASTĄPIŁA REDUKCJA NAUCZYCIELI.

Pierwszorzędne znaczenie posiada doniosła ewolucja, której uległo niemieckie szkolnictwo ludowe w ostatnich latach, jak o tem świadczy wymownie expose, opublikowane przez urzędową „Reichsschulstatistik", a zawierające szereg nader interesujących danych cyfrowych.

Punktem wyjścia zestawień porównawczych jest rok szkolny 1926 — 1927, który dotyczy wyłącznie rządowych zakładów naukowych, co zresztą najzupełniej wystarcza, prywatnych bowiem szkół początkowych istnieje tam znikoma ilość.

Otóż, zaraz na wstępie, uderza zjawisko następujące: podczas gdy jeszcze w 1921-1922 roku — więc już po redukcjach terytorjalnych, wynikających z traktatu Wersalskiego, uczęszczało do szkół tych **8.890.000 dzieci, w ostatnim raku tablice statystyczne wymieniają 6.630.000.**

Zmniejszenie się kontygentu o 25 proc. w przeciągu kilku lat jest faktem niezwykłej wagi! Zwłaszcza w kraju o tak szeroko rozwiniętej sieci szkół. Tłumaczy się ten nagły spadek: 1) przedewszystkiem anormal**nie małą ilością narodzin w okresie** lat wojny, a 2) **wprowadzaniem w życie neo-malthuzyanizmu, do którego** popularności w znacznej mierze przyczynił się ciężki kryzys ekonomiczny.

Aczkolwiek ilość uczniów zmniejszyła się tak gwałtownie, **liczba szkół pozostała niemal bez zmiany 52.320 w porównaniu z 52.763 w roku 1921-22.** Poważnej natomiast **redukcji uległ personel nauczycielski: 180.300 wobec 195.900.** Charkterystycznym objawem jest ta okoliczność, że kobiety, których i tak już nieduży tylko odsetek naucza w szkołach, poniosły przy tych reformach o wiele cięższe straty, aniżeli mężczyźni. Różnica ta ma swoje źródło w dawnem prawodawstwie niemieckiem, zmuszającem żeński personel nauczycielski do przestrzegania celibatu, pod groźbą dymisji, automatycznie udzielanej w razie zawarcia związków małżeńskich. Konstytucja Wejmarska 1919 roku zniosła wprawdzie to dziwaczne ograniczenie, w rzeczywistości jednak jest ono i teraz jeszcze — pod bylejakim pretekstem stosowane.

Sensacyjne pomysły amerykańskie.

WYWOŁANIA NOWEJ EPOKI LODOWCOWEJ W EUROPIE.

Ponieważ chłody dokuczają nietylko **Europie, lecz i St. Zjednoczonym**, które tak samo, jak my, **doczekać się nie mogą prawdziwej wiosny**, odłożył tam na nowo **plan inż. Slatera** powzięty przed czterema mniej więcej laty.

Inż. Slater całe lata poświęcił jednej idei: chodziło mu mianowicie o to, by **powstrzymać w biegu ciepły prąd wodny, Golfstrom,** który zahacza nieco i o Europę, i tak nim pokierować, aby w miarę możności całe jego ciepło oddać Ameryce.

Ponieważ, prąd ten ma bardzo **poważny wpływ na temperaturę,** sprawia bowiem, że na skrajnie północnym punkcie Europy temperatura wzrasta o 8,1 stopni. Celsjusza temparat. wzrasta o 8.1 w Szkocji jest dzięki niemu wyższa o 3.4 stop. C., ponieważ na zachodnim wybrzeżu Irlandji przeciętna temperatura Golfstromu wynosi 16 stopni C., więc można sobie wyobrazić, jakiby to skutek miało dla Europy, gdyby istotnie Golfstrom udało się skierować w inną stronę.

Na szczęście dla nas inż. Slater jest jeszcze **bardzo daleki** od wprowadzenia w życie swego planu. Bo jeśli nawet pominiemy fakt, coby to za zatargi powstały między Europą a Ameryką o ten zbawczy prąd wodny, — nie można nie pamiętać że przeprowadzenie techniczne planu wymaga robót, obliczonych **na miarę olbrzymów**, nie zaś na obecne pokolenie ludzkie.

Jak wiadomo, Golfstrom bierze początek w zatoce Meksykańskiej, wydostając się z niej na Atlantyk **między półwyspem Florydą a wyspą Kubą.** — Slater zamierza też powstrzymać bieg Golfstromu w ten sposób, że planuje **zbudowanie olbrzymiego muru, mającego 247 kilometrów długości, 50 metrów grubości, a wysokości od 370 do 500 metrów,** zależnie od głębokości wody w danym miejscu.

Mur taki — zupełnie nowy typ murów „chińskich" — miałby na celu **uniemożliwić Golfstromowi opuszczenie zatoki Meksykańskiej.** A przy pomocy otworu w tym olbrzymim murze, którym buchałyby niejako niezmierzone masy gorącej wody, a który według projektu inż. Slatera miałby tylko dwa kilometry szerokości, — Golfstrom skierowanoby w ten sposób, by opływał **całe wschodnie wybrzeże St. Zjednoczonych.**

Nie jest to wcale idea niewykonalna, owszem, przed zdobyczami technicznemi ludzkości lat ostatnich **nic się chyba nie ostoi,** skoro poważnie mówić dziś możemy **nawet i wyprawie na księżyc czy Marsa.** Jednak jej wprowadzenie w życie byłoby dla Europy równoznaczne z nastaniem nowej epoki lodowej.

Program radjowy

NA CZWARTEK 31 MAJA

KATOWICE.

12.30 Transm. koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej.

16.00 — Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie.

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gosp. Woj. Śl.

16.40 — Skrzynka pocztowa.

17.05 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpewaczych.

17.20 — Wykład historji Polski.

17.45 — „Pierwszy dancing babuni" Zdzisł. Kleszczyńskiego i „Obcy człowiek" — Kadena-Bandrowskiego, Audycja literacka.

18.55 — Lektura w języku francuskim.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt p.t. „Rola teatru w życu codziennem" — wygł. p. Tadeusz Meyerhold.

20.00 Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki" — wygł. prof. Stanisław Newiadomski.

20.30 Wieczór muzyki starofrancuskiej z udziałem p. Olgi Kwiatkowskiej śpiew, p. Janiny Konopasek-Szaleskiej (fortepjan) oraz prof. Mieczysława Saleskiego (altówka).

PROGRAM:

1. Lully — Gavotte.
2. Rameau — Gavotte.
3. Gluck — Air.
4. Marais — Sarabande et Chacone.
5. Valensin — Menuet.
6. Airs, Bergerettes et Pastourelles odśpiewa p. Olga Kwiatkowska
7. Tańce starofrancuskie.
8. Pagin — Largo.
9. Francoeur — Sonata Cis — moll

WYKONAWCY:

Prof. Mieczysław Szaleski (altówka) i p. Janina Konopasek-Szaleska (fortepjan).

22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn. meteor. i P.A.T.

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

BOOTH TARKINGTON. Przedruk wzbroniony.

Egoistka.

(CLAIRE AMBLER).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

9)

Naturalnie Nelson spodziewał się, że okaże jej coś więcej, niż obojętność, mianowicie żywił nadzieję, że da jej okazję poznania człowieka większego, niż którykolwiek z dwuch właścicieli „Kalifa". I tutaj docieramy do dna małej tajemnicy. Trudno jest zrozumieć dlaczego, w jego mniemaniu, wypłynięcie na morze w czternastostopowem czółnie, miało być szczególnym dowodem jego obojętności dla rozflirtowanej dziewczyny. Bardziej zrozumiała jest myśl, że ta podróż miała okazać jego wyższość nad Billem i Platterem. Jeżeli Claire podziwiała odwagę, to jego położenie w porównaniu do położenia ludzi znajdujących się w łodzi na czterdzieści stóp długiej, było porywająco niebezpieczne. W ten sposób objawiła się także najwidoczniej jego szczególna obojętność; pragnął, by Claire zrozumiała, iż jest częścią jego życia, a nie ulega przecież wątpliwości, że cała ta eskapada dowodziła obojętności wobec życia.

Jak na rano, morze było bardzo niespokojne, to jest można powiedzieć, że burzyło się w przyjemny sposób z punktu widzenia pasażerów czterdziestostopowej, ciężkiej łodzi zbudowanej z mahoniu i mosiądzu, co jednak dla lekkiego czólna przedstawiało się ryzykownie. Burzliwość fal wzmagała się razem z wiatrem. W samej rzeczy na długo przed usłyszeniem potężnego sapania „Kalifa", Nelson wiedział, że został skazany na bieg w kierunku wschodnim, który odnosił się coraz dalej od brzegu. Został nań skazany, gdyż nie śmiał wykręcić czółna. Wiedział, że „Strączkowi" nie można było zaufać w pozycji równoległej do fal. Bruzdy, dzielące poszczególne fale stawały się coraz głębsze i głębsze, coraz zieleńsze, a wysokie grzbiety coraz bardziej spienione. Ponieważ nie miał żadnego wyboru tylko płynąć przed siebie, chociaż morze stawało się z każdą chwilą groźniejsze, przeto sytuacja jego zaczęła się upodabniać w przerażający sposób, do ziszczenia się jakiejś nocnej mary. Zamierzał wykonać wspaniały, ale bynajmniej nie samobójczy gest. Odetchnął z ulgą, usłyszawszy za sobą potężniejący z każdą chwilą warkot „Kalifa". Lśniąca motorówka dognała go, zwolniła biegu i zaczęła płynąć z najmniejszą swoją hyżością równolegle do „Strączka", w odległości jakichś dziesięciu stóp. Bliżej przodu siedzieli obok siebie Platter Thomas i Claire, która zanosiła się wesołym śmiechem.

Nelson, wiosłując zmęczonemi rękami, obrzucił ich zimnem, pośpiesznem, ukośnem spojrzeniem. Miał dość powodów, żeby patrzeć przed siebie, a nie na boki.

— Nelson! — zawołała panienka. — Nie masz pojęcia, jak śmiesznie wyglądasz! Brak ci tylko małego koteczka i zapasu czekoladek owiniętych w pięcio — funtowy banknot! O, patrz!

Chwyciła za ramię towarzysza. Spostrzegawczości Nelsona nie uszedł objaw tej impulsywnej przyjacielskości, jakkolwiek obserwował ich tylko kątem oka.

— Czy widzisz, jak się to nazywa? — zawołała. — Strączek! I zdając sobie doskonale sprawę, że ona to właśnie stała się powodem obecnej podróży „Strączka", sypała kaskadami srebrzystego dziewczęcego śmiechu.

Platter Thomas zachował się poważniej.

— Tak — odpowiedział. — To naprawdę łupinka strączka. — Zwrócił się surowo do Nelsona.

— Słuchajno; powinieneś był wiedzieć, że taką zabawką nie wyjeżdża się poza obręb przystani. Przynajmniej o tem powinieneś był wiedzieć.

Nelson wiedział o tem bardzo dobrze, tak dalece, że serce ściskało mu się mroźnym niepokojem, ale w chwili, gdy Claire roześmiała się z niego i ujęła za ramię Plattera, wezbrała w nim taka gorycz, że usunęła na dalszy plan wszelkie trwożne przeczucia.

— Jedźcie sobie! — wykrzyknął. — Ta stara beczka pęknie, jeżeli ją będziecie wstrzymywali. Jazda!

— Posłuchajno! — rzekł Platter. — Wracaj tam, gdzie jest twoje właściwe miejsce. W czółnie jest pełno wody i gdybyś się chciał zatrzymać, żeby ją wylać, toby się z pewnością wywróciło. Czy nie masz ani za grosz rozsądku?

— Jaaazdaaaa! — powtórzył Nelson. — Jaaaazdaaaa! ty malowany żeglarzu!

Platter zirytował się na dobre.

— Myślisz może, że się tu będę z tobą bawił!? — odrzucił gniewnie, ale tknięty bardziej humanitarnym impulsem, wystąpił ze wspaniałomyślną propozycją.

— Słuchaj! Zważywszy, że byłeś na tyle nierozsądny, żeby wyjechać na pełne morze na tej dachówce, pozwolę ci się zabrać moją motorówką i potem razem z Claire odwieziemy cię do przystani, gdzie jest twoje właściwe miejsce. Możesz tam sobie pływać i udawać, że się znajdujesz na prawdziwym oceanie i tak samo dobrze się bawić jak ci się zdaje, że się bawisz tutaj. No, prędko, wchodź tu do nas; nie mogę przecież certować się z tobą przez całe rano.

— Zabieraj się! — odpowiedział Nelson. — A jak będziesz chciał się naprawdę nauczyć czegoś o kierowaniu łódkami, to zwróć się do mnie. Dam ci pierwsze lekcje bezpłatnie, jako nowicjuszowi.

Ton jego zarówno, jak ton Plattera nie miał nic wspólnego z dobrodusznem przekomarzaniem się, chociaż miał takie pozory. Czaiła się w nim zjadliwa wyższość, mająca na celu rozjątrzenie towarzysza. Mali chłopcy często się nim posługują. I starsi chłopcy, nawet osiemnasto lub dwudziestoletni, są tak w gruncie rzeczy niewiele starsi, że oni jeszcze się czasem do niego uciekają. Nie ulega wątpliwości, że dzieje się to najczęściej w obecności młodego, ładnego stworzenia w rodzaju Claire, o którego względy ubiegają się jeden przez drugiego. W samej rzeczy Nelson i Platter, udając, że prowadzą żartobliwie zdawkową rozmowę, obsypywali się nawzajem obelgami.

(C. d. n.).

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		45 „
W tekście, w kronice		60 „
Za tekstem	5 „	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.